



Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą zdrowie, szczęście i wszelką pomyślność osobistą

życzy Redakcja GZB i Gr



Kartki świąteczne z wyobraźnią...

Święta Bożego Narodzenia to piękny czas składania życzeń bliskim i przyjaciółom. Gdy nie można tego zrobić osobiście, to współczesne wynalazki oferują wiele możliwości złożenia życzeń na odległość. Życzenia można wysłać na wirtualnej e-karcie, SMS-em, złożyć przez telefon...

Mamy wybór, a jednak wiele osób decyduje się na wysłanie swoim najbliższym tradycyjnej kartki pocztowej. I bardzo dobrze, bo podobno taka, sprawia obdarowanej życzeniami osobie, najwięcej przyjemności. Z tej formy przesyłania życzeń świątecznych korzystamy również w Urzędzie Miejskim, życzenia od burmistrza są wysyłane do odległych miejsc Polski w ten tradycyjny sposób. Zawsze chcemy, by kartka, która dociera do wielu ludzi, od razu kojarzyła się z naszym miastem, stąd od kilku lat zamieszczane są na niej charakterystyczne miejsca, jak choćby bychawska szopka. Tym razem postanowiliśmy pracę nad świąteczną kartką oddać w ręce dzieci. To świetni specjaliści do spraw twórczości. A wyobraźni, to my – dorośli, możemy im pozazdrościć...

Stąd też, na początku grudnia br. został ogłoszony w gminnych szkołach KONKURS PLA-

STYCZNY NA PROJEKT BOŻONARODZENIOWEJ KARTKI POCZTOWEJ. Patronat nad konkursem objął burmistrz Bychawy, zaś wsparcie medialne zaproponowała nasza gazeta. W konkursie mogli wziąć udział wszyscy chętni uczniowie szkół podstawowych.

Dzieci nas nie zawiodły. Do redakcji przyniesiono 84 piękne projekty, wykonane przeróżnymi technikami. Prace namalowano pastelami, farbami, ołówkiem, niektóre były wyklejane i wydzierane. W każdej z tych barwnych kompozycji udało się odnaleźć element związany z Bychawą. Najczęściej był to herb naszego miasta – podkowa. Spośród wszystkich zgłoszonych prac komisja wybrała jedną najpiękniejszą kartkę, która

zdobyła główną nagrodę oraz wyróżniła dziesięć innych prac.

Dagmara Sprawka uczennica kl. V Szkoły Podstawowej im. Kajetana Koźmiana w Bychawce to autorka najpiękniejszej kartki. Została nagrodzona publikacją swojego projektu w nakładzie 1000 szt., wydaną przez gminę Bychawa. Dodatkowo autorów dziesięciu prac najwyższej ocenionych przez komisję wyróżniono dyplomami i upominkami. Uroczyste ich wręczenie odbyło się 19. grudnia br. w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Bychawie. W imieniu burmistrza Bychawy serdecznie dziękuję wszystkim uczniom, którzy wzięli udział w konkursie, a także wszystkim nauczycielom, którzy zaangażowali się w organizację konkursu w szkołach.

Monika Głazik



KARTKA NAGRODZONA: Dagmary Sprawki z kl. V Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce kartkę prezentujemy przy winiecie

KARTKI WYRÓŻNIONE:

Weroniki Kryski z kl. III d Szkoły Podstawowej w Bychawie



Marleny Zajac z kl. III Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce



Katarzyny Tylek z kl. VI c Szkoły Podstawowej w Bychawie



Sylwii Klimek z kl. V Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce



Patrycji Sawickiej z kl. I a Szkoły Podstawowej w Bychawie



Patrycji Fijolek z kl. III Szkoły Podstawowej w Zarzawie



Szymona Mazurka z kl. IV Szkoły Podstawowej w Zarzawie



Małgorzaty Niewinnej z kl. V Szkoły Podstawowej im. K. Koźmiana w Bychawce



Justyny Tudrzej z kl. VI Szkoły Podstawowej w Woli Gałęzowskiej



Katarzyny Tworek z kl. V Szkoły Podstawowej w Starej Wsi

Dziękujemy!

Tegorocznymi sponsorami iluminacji świetlnych w Bychawie to:
 - Firma „Auto-Mar” p. A. Migryta
 - Firma „Makra” p. M. Krawczyka
 - Ciastkarnia „Mega” p. E. Skrzypka
 Burmistrz składa również serdeczne podziękowania panu Wiesławowi Lenartowi, Bychawskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu oraz Posterunkowi Energetycznemu w Bychawie.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wielu głębokich i radosnych przeżyć, wewnętrznej spokoju i wszelkiego dobra oraz błogosławieństwa Bożego w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku życzy wszystkim mieszkańcom

Przewodniczący Rady Miejskiej w Bychawie Seweryn Gąbka

Uwaga! Konkurs Bychawa pełna świątecznego blasku EDYCJA 2006

W związku z pojawieniem się na wielu posesjach pięknych, kolorowych, świecących dekoracji bożonarodzeniowych, Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej” oraz Urząd Miejski w Bychawie po raz kolejny ogłasza konkurs pod patronatem honorowym burmistrza Bychawy Andrzeja Sobaszka na najpiękniej ubraną posesję, balkon, witrinę sklepową oraz budynek instytucji. Informujemy, że w okresie między Świątami i Nowym Rokiem specjalna komisja dokona przeglądu dekoracji na terenie miasta i gminy w godzinach popołudniowych i wieczornych. W następnym numerze „GZB” ukażą się zdjęcia i ogłoszone zostaną wyniki konkursu, zaś autorzy najpiękniejszych dekoracji zostaną nagrodzeni.

**ANDRZEJ PIETRZAK**

wiek: 49

miejsce zamieszkania: Bychawa

w Radzie: pełni funkcję z-cy Przewodniczącego, jest radnym pierwszą kadencję

na co dzień: Kierownik Filii Wydziału Komunikacji w Bychawie
w domu: mąż i ojciec

w wolnym czasie: uprawia warzywa

co nam obiecuje? włoży starania w opracowanie kompleksowego planu zagospodarowania osiedla nad doliną – budowa oświetlenia, drogi i kanalizacji

**PIOTR GĄBKA**

wiek: 28

miejsce zamieszkania: Olszowiec

w Radzie: pierwszą kadencję, przewodniczący komisji do spraw komunikacji społecznej, promocji, kultury, sportu i współpracy międzynarodowej

na co dzień: pracuje w PZL Świdnik na stanowisku technologa
w domu: mąż Beaty, ojciec rocznej Julii

w wolnym czasie: działa w OSP w Olszowcu

co nam obiecuje? będzie pracował na rzecz poprawy infrastruktury drogowej i oświetlenia w sołectwach; rozwój jednostek OSP

**ANDRZEJ MARKIEWICZ**

wiek: 48

miejsce zamieszkania: Bychawka Druga

w Radzie: trzecią kadencję, w Radzie IV kadencji przewodniczący komisji budżetowej

na co dzień: rolnik

w domu: żonaty

w wolnym czasie: brak wolnego czasu

co nam obiecuje? będzie dbał o równomierny rozwój miasta i gminy Bychawa

**BOGDAN TYLUS**

wiek: 39

miejsce zamieszkania: Stara Wieś Trzecia

w Radzie: pierwszą kadencję, przewodniczący komisji do spraw pomocy społecznej, bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia i pracy

na co dzień: strażak Państwowej Straży Pożarnej

w domu: żonaty

w wolnym czasie: zajmuje się sportem, współpracuje z jednostkami OSP

co nam obiecuje? Będzie czynił starania o poprawę bezpieczeństwa mieszkańców, polepszenie stanu dróg i oświetlenia, upowszechnienia sportu w środowiskach wiejskich

**JANUSZ ORZEŁ**

wiek: 53

miejsce zamieszkania: Osowa

w Radzie: drugą kadencję, obecnie przewodniczący komisji do spraw komunalnych i mieszkaniowych

na co dzień: prowadzi działalność gospodarczą

w domu: prowadzi plantację truskawek i malin

w wolnym czasie: ogląda telewizję

co nam obiecuje? będzie popierał realizację inwestycji ważnych dla mieszkańców wsi

**MIROŚLAW PAWEŁCZAK**

wiek: 42

miejsce zamieszkania: Stara Wieś Druga

w Radzie: drugą kadencję, obecnie przewodniczący komisji rewizyjnej

na co dzień: rolnik

w domu: żonaty

w wolnym czasie: skarży się na brak czasu, lubi porządkować

co nam obiecuje? będzie popierał realizację inwestycji ważnych dla mieszkańców wsi

**ANDRZEJ GRZYWA**

wiek: 42

miejsce zamieszkania: Zdrapy

w Radzie: pierwszą kadencję, obecnie przewodniczący komisji do spraw inwestycyjnych, rolnictwa, gospodarki przestrzennej i mienia

na co dzień: rolnik, prowadzi działalność gospodarczą

w domu: żonaty

w wolnym czasie: brak wolnego czasu

Wielka piętnastka pod lupą, czyli kim są nasi nowi radni?

Wybrani przez 46,7% uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta i gminy Bychawa. W sumie na Radnych V kadencji oddaliśmy 3074 głosów. To oni będą reprezentować interesy nas wszystkich, to im zaufaliśmy.

DLA NIEKTÓRYCH RADA, TO NIE NOWINA

Aż ośmiu radnych zdobyło po raz kolejny zaufanie wyborców. *Nowa-stara*, tak można powiedzieć o Radzie Miejskiej w Bychawie V kadencji. Panowie: Waław Dudek, Mirosław Pawełczak znaleźli się w Radzie po raz drugi, zaś pan radny z Osowy Janusz Orzeł przełamał tym razem brak szczęścia, który go spotkał podczas poprzednich wyborów samorządowych w 2002 r. Dla panów – Janusza Urbana, Seweryna Gąbki, Andrzeja Markiewicza, Rada Miejska to nie pierwsza – są już w niej trzecią kadencję.

Niektórzy z radnych to prawdziwi weterani w tej dziedzinie. Mówię o Piotrze Wojtasu i jedynej radnej – Alicji Dzwonowskiej. Zostali wybrani do Rady po raz czwarty. Być może to tłumaczy niechęć pani Alicji do udzielania Redakcji „Głosu” informacji na swój temat. Wszak po tylu kadencjach w Radzie mieszkańcy gminy powinni już wiedzieć, kim jest i czym się zajmuje...

ŚWIEŻA KREW

Z kolei swoje pierwsze kroki w Radzie stawia aż siedmiu mieszkańców gminy. W tym miejscu należy pogratulować Arturowi Płazie, zdobywcy największej liczby głosów w wyborach. Radny zdobył ich aż 356. Z kolei najmłodszym radnym jest Piotr Gąbka z Olszowca, który ma dopiero 28 lat. Młody wiek nie przeszkodził mu w pozostaniu Przewodniczącym Komisji Rady Miejskiej ds. kultury, promocji, komunikacji społecznej, współpracy międzynarodowej i sportu. Nowi w Radzie są także panowie: Grzegorz Szacoń, Kazimierz Walczak, Bogdan Tylus, Andrzej Grzywa i Andrzej Pietrzak.

JEDNA RADA – DWA KLUBY

Radę Miejską w Bychawie tworzą obecnie dwa kluby radnych. Radni z Komitetu „Razem dla Bychawy, Miasta i Gminy” – niekwestionowani zwycięzcy wyborów w gminie

(przypomnijmy, że z tego komitetu weszło do Rady aż sześć osób) przyłączyli się panów Seweryna Gąbki i Kazimierza Walczaka tworząc Klub Radnych Niezależnych. Do nich dołączył także pan Andrzej Grzywa.

Z kolei radni z listy PSL-u: Alicja Dzwonowska, Andrzej Markiewicz, Grzegorz Szacoń, Janusz Urban i Piotr Wojtaś, utworzyli Klub „Wspólna Gmina”, do którego wkrótce dołączył Artur Płaza. Klub ten nie posiada większości i nie obsadza naczelnych stanowisk w Radzie.

Mamy nadzieję, że nowi radni szybko wezmą się do pracy.

KTO JEST KIM?

Wiele się wyjaśniło już na pierwszej sesji. N stanowisko Przewodniczącego Rady zgłoszonych zostało dwóch kandydatów – Artur Płaza (zapropozowany przez radnego z listy PSL) i Seweryna Gąbka (zgłoszony przez radnych z Komitetu „Razem dla Bychawy”). Większością głosów w głosowaniu tajnym, Przewodniczącym Rady został wybrany Seweryn Gąbka. Na stanowiska zastępców zgłoszono tylko dwóch kandydatów. Tym razem radni PSL-u wycofali się z gry i nie wystawili swoich kandydatów. Na zastępców Przewodniczącego Rady Miejskiej wybrano więc panów: Waław Dudka i Andrzeja Pietrzaka. Układ sił w komisjach Rady Miejskiej rozstrzygnął się już na kolejnej sesji – w dniu 5 grudnia 2006. (Wybrane przez radnych składy komisji Rady zostały przedstawione obok). Wówczas miało miejsce również ślubowanie burmistrza Bychawy – Andrzeja Sobaszka.

TAK, TAK... OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE

Już wkrótce – bo w piątek przed świętami mija termin składania przez radnych oświadczeń majątkowych. Dla tych, którzy są w radzie którzy z kolei raz, to nic strasznego, ale nowi na pewno czują się nieswojo. Trzeba się będzie przyznać zarówno do posiadanej gotówki, jak i nieruchomości i ruchomości. Nie umkną też uwarunki zadłużenia. Przypomnijmy również, że do składania oświadczeń majątkowych są zobowiązani nie tylko radni, ale także burmistrz, z-ca burmistrza, skarbnik, sekretarz oraz kierownicy jednostek organizacyjnych. Wszystkie oświadczenia są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Bychawie.

oprac. mg

Komisje Rady Miejskiej w Bychawie

Komisja do spraw budżetu i finansów

1. Waław Dudek - Przewodniczący
2. Andrzej Pietrzak
3. Mirosław Pawełczak
4. Janusz Urban
5. Andrzej Markiewicz

Komisja do spraw pomocy społecznej, bezpieczeństwa publicznego, ochrony zdrowia i pracy

1. Bogdan Tylus – Przewodniczący
2. Piotr Gąbka
3. Kazimierz Walczak
4. Janusz Urban
5. Piotr Wojtaś

Komisja do spraw inwestycyjnych, rolnictwa, gospodarki przestrzennej i mienia

1. Andrzej Grzywa – Przewodniczący
2. Bogdan Tylus
3. Janusz Orzeł
4. Andrzej Markiewicz
5. Grzegorz Szacoń

Komisja do spraw oświaty

1. Kazimierz Walczak – Przewodniczący
2. Waław Dudek
3. Mirosław Pawełczak
4. Alicja Dzwonowska
5. Artur Płaza

Komisja do spraw komunalnych i mieszkaniowych

1. Janusz Orzeł – Przewodniczący

2. Andrzej Grzywa
3. Andrzej Pietrzak
4. Alicja Dzwonowska
5. Piotr Gąbka

Komisja do spraw komunikacji społecznej, promocji, kultury, sportu i współpracy międzynarodowej

1. Piotr Gąbka - Przewodniczący
2. Andrzej Pietrzak
3. Bogdan Tylus
4. Artur Płaza
5. Andrzej Grzywa

Komisja rewizyjna

1. Mirosław Pawełczak – Przewodniczący
2. Kazimierz Walczak
3. Janusz Orzeł
4. Grzegorz Szacoń
5. Andrzej Markiewicz



Serdecznie dziękujemy wszystkim wyborcom, którzy oddali swój głos na naszych kandydatów z list Komitetu Wyborczego SAMOOBRONA RP.

Dzięki wam w Radzie Miejskiej w Bychawie oraz Radzie Powiatu Lubelskiego mamy swoich przedstawicieli. Ponadto w Radzie Powiatu zawiązała się koalicja z PSL.

Samoobrona RP otrzymała fotel Vice Starosty.

W imieniu Zarządu Miejsko-Gminnego Samoobron RP w Bychawie – przewodniczący Marian Kalicki, zastępca Bogusław Kuna

**SEWERYN GĄBKA**

wiek: 51

miejsce zamieszkania: Bychawa

w Radzie: trzecią kadencję, w tej kadencji pełni funkcję Przewodniczącego Rady

na co dzień: dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Bychawie

w domu: mąż, ojciec czworga dzieci

w wolnym czasie: lubi turystykę, sport, wydarzenia kulturalno-intelektualne

co nam obiecuje? będzie dążył do rozwoju naszego regionu poprzez pozyskiwanie środków zewnętrznych, w tym strukturalnych, co zapewniłoby poprawę infrastruktury w całej gminie, a to z kolei stałoby się podstawą do rozwoju bazy turystycznej, sportowej. Ze szczególną determinacją będzie dążył do pozyskania środków strukturalnych na rzecz wykorzystania na cele użytkowe odnawialnych źródeł energii tzw. geotermii. Jest to naturalne bogactwo, a jego zasoby występują na terenie całej naszej gminy

**KAZIMIERZ WALCZAK**

wiek: 51

miejsce zamieszkania: Wola Gałęzowska

w Radzie: pierwszą kadencję, obecnie przewodniczący komisji do spraw oświaty

na co dzień: nauczyciel

w domu: mąż, rodzic i gospodarz

w wolnym czasie: z pracą, książką, niekiedy przed telewizorem

co nam obiecuje? zrobi wszystko, co będzie w jego mocy – ma taką nadzieję...

WYNIKI GŁOSOWANIA NA BURMISTRZA BYCHAWY I DO RADY GMINY BYCHAWA																
Okreg	IMIĘ I NAZWISKO	SUMA	obwód wyborczy													
			1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
0	Sobaszek Andrzej	2620	262	362	429	357	99	42	113	84	167	102	216	256	129	2
0	Pikula Paweł	1868	183	169	257	217	291	90	77	64	97	86	137	135	64	1
1	Dzwonowska Alicja	253	79	174												
1	Pietrzak Andrzej Marian	192	47	145												
1	Gąbka Seweryn Wojciech	174	36	138												
1	Wieczorkiewicz Mirosław	151	43	108												
1	Martyna Mirosław	146	59	87												
1	Pietrzak Janusz Włodzimierz	128	44	84												
1	Milanowski Piotr Franciszek	123	24	99												
1	Gęba Piotr Jacek	109	59	50												
1	Zmysłowska Halina	93	63	30												
1	Jurak Wiesław	78	53	25												
1	Kula Andrzej	67	44	23												
1	Zemsał Radosław	66	61	5												
1	Murak Barbara	62	50	12												
1	Doroszevska Teresa Izabela	59	46	13												
1	Biedroń Mieczysław Edward	58	36	22												
1	Szopa Teresa	55	11	44												
2	Plaza Artur	356			191	165										0
2	Wojtaś Piotr	317			183	132										2
2	Urban Janusz Stanisław	312			181	129										2
2	Dudek Wacław Marian	291			191	99										1
2	Kulik Zofia Jolanta	248			196	52										0
2	Migryt Andrzej	225			99	126										0
2	Tudrujek Marian	218			125	93										0
2	Lubański Leszek Czesław	157			91	66										0
2	Szyrak Zofia	154			57	97										0
2	Rachwał Józef	150			98	52										0
2	Szwalek Janusz	140			74	65										1
2	Zalewski Karol	138			81	56										1
2	Czajczyk Zygmunt Józef	114			40	74										0
2	Jakubiak Henryk	108			65	43										0
2	Sidor Irena	93			54	39										0
2	Kryśka Krzysztof	89			54	35										0
2	Fijolek Leszek Tomasz	82			34	48										0
2	Kamiński Ryszard Tomasz	73			50	23										0
2	Właszczyk Jerzy Tomasz	68			47	21										0
2	Kępcowicz Stefan	64			33	29										2
2	Barszcz Piotr Dariusz	61			26	35										0
2	Frączek Zbigniew Wacław	58			22	36										0
2	Samborski Jan	57			26	31										0
3	Markiewicz Andrzej	151					143	8								
3	Grzywa Andrzej Grzegorz	111					25	86								
3	Szewczyk Stanisław Władysław	99					97	2								
3	Kurant Beata Agnieszka	93					81	12								
3	Stawska Małgorzata Henryka	80					79	1								
3	Piekarczyk Elżbieta	56					53	3								
3	Smutek Józef	54					10	44								
3	Kłos Dariusz	49					46	3								
3	Ciężki Mieczysław	45					31	14								
3	Winiarczyk Zbigniew	28					24	4								
4	Gąbka Piotr Tadeusz	151							1	105	45					
4	Orzeł Janusz	131							121	3	7					
4	Gajur Tadeusz	107							47	17	43					
4	Nowak Ireneusz	94							11	53	30					
4	Fryszak Adam Stanisław	77							5	23	49					
4	Żuk Roman	75							3	0	72					
4	Głazik Mirosław Robert	72							16	4	52					
4	Niesciur Marek	62							0	1	61					
4	Frączek Zbigniew	56							0	26	30					
4	Kuna Anna	49							30	2	17					
4	Pietrak Józef Wiesław	6							0	0	6					
5	Szacoń Grzegorz	135										67	68			
5	Walczak Kazimierz	122										11	111			
5	Florek Jan Tadeusz	97										9	88			
5	Fijolek Mariusz	77										69	8			
5	Spust Aleksander	69										21	48			
5	Ożimek Tadeusz Zygmunt	58										42	16			
5	Godoś Tadeusz	42										6	36			
5	Okal Andrzej Adam	40										39	1			
5	Ziętek Grzegorz	38										4	34			
5	Pietraszek Zofia	32										2	30			
5	Kapica Lucyna	25										0	25			
5	Mazurek Wiesław	20										4	16			
6	Tylus Bogdan	204												195	9	
6	Pawelczak Mirosław Józef	174												162	12	
6	Wiśniewski Piotr	152												140	12	
6	Trzcńska Małgorzata	98												4	94	
6	Baran Marek	87												72	15	
6	Dulbas Józef	78												1	77	
6	Nyka Henryk	73												60	13	
6	Pelak Sławomir Ireneusz	34												26	8	
6	Krusiński Jan	6												2	4	

KWW NIEZALEŻNI WYBORCY GMINA BYCHAWA - WSPÓLNA SPRAWA

Szanowni Państwo! Mieszkańcy Gminy Bychawa! Tą drogą pragniemy złożyć podziękowania wszystkim biorącym udział w wyborach samorządowych 12 listopada 2006 r. Wynik uzyskany przez nasz niezależny komitet wyborczy był dla nas miłym zaskoczeniem. Łącznie 831 oddanych na nasz mały komitet głosów przy niecałych 4,5 tys. osobach, które udały się do urn, świadczy o Państwa zaufaniu do nas. Czujemy się przez to zobowiązani do jeszcze aktywniejszej pracy na rzecz wspólnego dobra.

Dziękując swoim wyborcom i informujemy o gotowości działania w Państwa imieniu na forum Rady Miejskiej, gdzie naszym przedstawicielem jest Pan Artur Plaza.

Artur Plaza, Andrzej Migryt,
Marek Baran, Marek Nieściór, Andrzej Kula.



ARTUR PLAZA

wiek: 40
miejsce zamieszkania: Bychawa
w Radzie: pierwszą kadencję

na co dzień: nauczyciel w-f, konsultant ZGL ds. funduszy UE
w domu: bywa gościem
w wolnym czasie: gra w piłkę nożną i siatkówkę
co nam obiecuje? będzie pracował na rzecz poszerzenia oferty zajęć edukacyjnych i kulturalnych, sportowych dla młodzieży całej gminy, na rzecz rozbudowy drogi Bychawa – Bychawka – Lublin, na rzecz modernizacji chodników i dróg gminnych

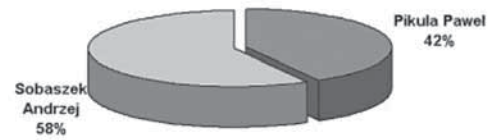


WACŁAW DUDEK

wiek: 62
miejsce zamieszkania: Bychawa
w Radzie: druga kadencja, obecnie pełni funkcję z-cy Przewodniczącego Rady Miejskiej i przewodniczącego komisji do spraw budżetu i finansów

na co dzień: z-ca dyrektora ZS im. ks. A. Kwiatkowskiego
w domu: wspiera rodzinę
w wolnym czasie: interesuje się historią
co nam obiecuje? będzie zabiegał o budowę chodników w centrum Bychawy, ul. Piłsudskiego oraz czynił starania o budowę ogrodzenia szkoły podstawowej

WYNIKI WYBORÓW NA BURMISTRZA BYCHAWY



5 grudnia br. burmistrz Bychawy Andrzej Sobaszek złożył ślubowanie przed radnymi następującej treści:

„Obejmując urząd Burmistrza Bychawy uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy. Tak mi dopomóż Bóg!”

Przewodniczący Rady Miejskiej – Seweryn Gąbka złożył burmistrzowi gratulacje oraz życzył wielu sukcesów w sprawowaniu tej zaszczytnej funkcji.

Szanowni Mieszkańcy Miasta i Gminy!

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych 12 listopada br. i oddali swój głos na moją osobę w wyborach na burmistrza Bychawy. Wysoka liczba głosów, którą uzyskałem, świadczy, że do tej pory nie zawiedli się Państwo na mojej osobie. Zapewniam, że zrealizuję swój program i obietnice wyborcze. Dołożę również wszelkich starań, aby w trakcie tej kadencji przekonać do siebie moich przeciwników. Jeszcze raz serdecznie dziękuję Państwu za zaufanie, którego obiecuję nie zawieść.

Burmistrz Bychawy – **Andrzej Sobaszek**



JANUSZ URBAN

wiek: 39
miejsce zamieszkania: Marysin
w Radzie: trzecią kadencję, przez dwie pełnił funkcję Przewodniczącego

na co dzień: nauczyciel historii i WOS-u
w domu: mąż Małgorzaty, ojciec; chciałby mieć więcej czasu dla rodziny
w wolnym czasie: gra w piłkę nożną, czyta książki
co nam obiecuje? będzie czynił starania o równomierny rozwój miasta i gminy, pobudzenie do aktywności młodzieży, rozbudowę infrastruktury, troskę o ochronę zdrowia i bezpieczeństwo mieszkańców



GRZEGORZ SZACOŃ

wiek: 32
miejsce zamieszkania: Bychawa
w Radzie: pierwszą kadencję

na co dzień: sekretarz powiatu lubelskiego, konsultant ds. środków strukturalnych ZGL i CSSA
w domu: żonaty
co nam obiecuje? dołoży wszelkich starań do przyspieszenia rozwoju Gminy Bychawa



Olimpiada niezapomnianych wrażeń...

W dniach 04-11 listopada 2006 r. w Gimnazjum nr 1 w Bychawie gościła grupa niemieckich uczniów wraz z opiekunami z Städtische Anne – Frank Realschule w Ibbenburen. Celem wizyty było podjęcie realizacji zadań z międzynarodowego programu edukacyjnego Sokrates Comenius. W ciągu dwutygodniowego pobytu w naszej szkole, uczniowie wspólnie z naszymi, uczestniczyli w zajęciach, na których rozwijali kompetencje językowe, pogłębiali wiedzę o korzeniach kulturowych narodów Europy, poznawali historię ruchu olimpijskiego, uczyli się trudnej sztuki pisania reportażu sportowego. Najwięcej jednak czasu poświęcili na ćwiczenia sportowe, bowiem projektowi Comeniusa przyświeca hasło „Kultura fizyczna jako element wspólnego dziedzictwa kulturowego Europy”

Tu wszystko się zaczęło...

W Warszawie, do której się udała dwudziestoosobowa grupa naszej młodzieży pod opieką koordynatorów: J. Podgórskiej i p. A. Płazy, miało miejsce pierwsze spotkanie.

Tu – na Dworcu Centralnym bychawscy gimnazjaliści powitali kolegów z Niemiec, zapoznali się z nimi, pokonali pierwsze bariery językowe w porozumieniu się. Po krótkim odpoczynku w hotelu, zwiedzili wybrane miejsca w stolicy oraz udali się na zakupy, co szczególnie ucieszyło młodzież. Kolejnego dnia, po powrocie do Bychawy,

gości uroczyste powitała wicedyrektor naszej szkoły p. H. Łoś.

Treningi – kluczem do sukcesu!

Podczas kolejnych dni uczniowie aktywnie uczestniczyli w zajęciach zorganizowanych dla nich w szkole. Znaczną ilość czasu przeznaczono na treningi, ponieważ nauczyciele: p. A. Płaza, p. W. Kot, p. B. Kot, p. E. Głąb, p. S. Różycki pragnęli jak najlepiej przygotować młodzież do olimpiady.

Zawodnicy zostali losowo przydzieleni do pięciu różnokolorowych drużyn: Niebieskiej, Żółtej, Czarnej, Zielonej i Czerwonej, a symbolem każdej z nich stały się koszulki w barwach kół olimpijskich.

Citius Fortius Altius

„Szybciej, Mocniej, Wyżej”

Nadszedł długo oczekiwany dzień 9. listopada br., czyli rozpoczęcie „Olimpiady barw”. Uczniowie z niecierpliwością oczekiwali na moment jej oficjalnego otwarcia. Zanim jednak do tego doszło, uroczystość poprzedził przemarsz drużyn ulicami Bychawy. Następnie w hali sportowej gimnazjum odbyła się ceremonia jej otwarcia. Nauczyciele wychowania fizycznego oraz p. J. Szwałek, przygotowali ją zgodnie z tradycją starożytnej olimpiady, dlatego też emocje były ogromne.

Po przemówieniu dyrektora szkoły p. B. Toporowskiej oraz zgromadzonych gości, do hali weszły drużyny ustawione w kształt

przecinających się kół olimpijskich, po czym nastąpiło wciągnięcie – przy oficjalnym hymnie igrzysk – flagi olimpijskiej, zapalenie znicza oraz wypuszczenie gołębi. Niewątpliwie obecność tychże symboli spotęgowała wrażenia wśród zgromadzonej publiczności, a ciągłe owacje dodawały pewności siebie młodym sportowcom. Musieli przecież pokonać lęk i sprostać wymierzonym sobie zadaniom.

Tego dnia, przez całe popołudnie, uczniowie zmagali się w turnieju piłki siatkowej przygotowanym zgodnie z zasadami PZPS.

Godne reprezentowanie swojej drużyny, rywalizacja i chęć wygranej – to były wytyczne współgraczy. Wszystkie drużyny walczyły o to samo – zwycięstwo, ale jak to bywa w sporcie, tylko jedna mogła go osiągnąć. W tej konkurencji byli to Zieloni. Dzięki zaangażowaniu w grę i wytrwałości zwyciężyli we wszystkich rozgrywanych tego dnia meczach i już na progu olimpiady dane im było zakosztować smaku zwycięstwa. Przyczyniła się do niego zapewne i atmosfera panująca w hali sportowej tworzona przez muzykę, która zazwyczaj łagodzi obyczaje, a tym razem przede wszystkim stres zawodników. Ważny też był doping licznie zgromadzonych kibiców.

Zmagania dodatkowo rejestrowała kamera internetowa, toteż rodzice, na bieżąco, mogli obserwować „wyczyny” swoich pociech i trzymać kciuki za powodzenie w grze.

Kolejny – piątkowy dzień – upłynął pod znakiem zawodów w piłkę koszykową. Niepokonana okazała się również drużyna Zielonych. Ambitni, waleczni, zdecydowani w atakach, nie stworzyli szans na zwycięstwo swoim „rywalom”. Po raz kolejny wygrali i do nich należał tytuł zwycięzców. Przegraną z kolei musieli pogodzić się z „porażką” i zmobilizować, bo to nie był koniec rozgrywek sportowych. Po południu tego sa-



mego dnia stanęli do turnieju w tenisa stołowego. Każdy z uczestników wiedział, że w tej konkurencji liczy się szczególnie gra indywidualna i to ona ma wpływ na wynik punktowy całej drużyny. Młodzież spokojnie walczyła o wygraną efektem czego był brak kontuzji, w przeciwieństwie do poprzednich konkurencji. Uszkodzeniu uległ jedynie stół tenisowy. Zwyciężyli, co już nikogo nie zdziwiło, Zieloni.

Sobota nie przyniosła upragnionego odpoczynku. 11 listopada odbyły się w Bychawie Biegi Niepodległościowe, w których również nie mogło zabraknąć naszych dzielnych zawodników. Tak jak zawsze podczas zawodów, byli i tym razem zwycięzcy, ale i przegrani. Tymi drugimi poczuli się te osoby, które musiały zakończyć wcześniej rywalizację w wyniku doznanego urazu. Biegi wygrali Czerwoni. Brawo! To była pierwsza wygrana tego zespołu.

Poniedziałek – 13 listopada – był przeznaczony na turniej piłki nożnej. Po raz kolejny zwyciężyli Zieloni. Oczywiście, otrzymali gratulacje, ale też ogromnymi brawami zostały nagrodzone pozostałe drużyny. Imponujące było to, że ci młodzi ludzie, rywalizując ze sobą, nie zapomnieli o zasadzie fair play i w pełni potrafili jej przestrzegać w myśl słów „Najważniejszą rzeczą w Igrzyskach Olimpijskich nie jest zwycięstwo, ale sam w nich udział, podobnie, jak w życiu – nie jest ważne triumfowanie, ale zmaganie się”. Po raz kolejny młodzież pokazała, że potrafi być wspaniałą, umie kierować się tymi

zasadami, o których w podobnych sytuacjach często zapominają ludzie dorośli.

Na zakończenie olimpiady rozdano zasłużone nagrody. Puchar otrzymali Zieloni, ale tak naprawdę zwycięzcami czuli się wszyscy zawodnicy. Pokonali stres, zjednoczyli się, potrafili godnie rywalizować. Wszyscy otrzymali jednakowe medale, które wręczyli uroczysto: burmistrz Bychawy p. A. Sobaszek oraz dyrektor Gimnazjum nr 1 w Bychawie p. B. Toporowska.

Pożegnania nadszedł czas...

Po ciężkiej pracy nadszedł czas odpoczynku, który uczniom urozmaiciły wycieczki do Zamościa, Kozłówki, Lublina oraz na Roztocze.

Nieubłaganie nadszedł i dzień rozstania. Smutne było pożegnanie, ponieważ młodzież zaprzyjaźniła się i zintegrowała. Nie w jednym oku zakreśliła się łza, niejedna dłoń dłużej pozostała w uścisku innej. Pociężające jest jednak to, że czas szybko płynie, a już w czerwcu 2007 r. nasi gimnazjaliści pojedą do Niemiec i spotkają się ze swoimi przyjaciółmi.

Anna Siek

nauczyciel Gimnazjum nr 1 w Bychawie



POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ już po raz czternasty...

Trzeciego grudnia br. po raz kolejny w Bychawskim Centrum Kultury odbył się charytatywny koncert w ramach akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Tego dnia każdy z nas mógł zostać świętym Mikołajem i włączyć się w akcję obdarowywania innych, sprawiając radość wielu potrzebującym dzieciom. Biletom wstępu jak zwykle były trwałe artykuły spożywcze, artykuły chemiczne, zabawki i ubrania.

Cel jak najbardziej słuszny, ale i przeżyście wspaniałe. Repertuar, który przedstawili nam organizatorzy i uczestnicy koncertu był bardzo bogaty i zróżnicowany, każdy mógł znaleźć w nim coś dla siebie i z zainteresowaniem obejrzeć i posłuchać kilkugodzinnego koncertu.

Mieliśmy okazję podziwiać zarówno zespoły znane, często występujące na naszej scenie, jak i te, które rzadziej prezentują się bychawskiej publiczności. Imponująca jest nie tylko liczba zespołów, które zechciały się zaprezentować, ale przede wszystkim poziom ich umiejętności.



Szczególne zachwyty wzbudziły zespoły dziecięce, a zwłaszcza mali tancerze ze Szkoły Podstawowej w Rechcie, którzy z niezwykłą gracją poruszali się w rytm walca, wspaniale prezentując się w eleganckich sukniach i smokingach. Nie zawiedli nas również nasi mali bychawscy artyści, którzy z uśmiechem na twarzy zaprezentowali zróżnicowane układy taneczne. Dziewczęta z gimnazjum zaś, mam nadzieję, swoim występem przekonały starszą część publiczności, że w rytm współczesnej muzyki naprawdę da się tańczyć. Z niezwykłym napięciem i zdumieniem publiczność obserwowała również akrobatyczne wyczyny dziewcząt z różnych szkół gimnazjalnych. Ja osobiście jestem pod wrażeniem.



Nie zabrakło również muzyki rozrywkowej. Znaną przeboję zaprezentował nam, jak zwykle niezawodny i lubiany, zespół „ELEZIS”. Zasłużone brawa, otrzymały również dwie młode i zdolne wokalistki: Dominika Stacharska i Maja Nizio. Całą imprezę wspaniałym brzmieniem zakończył dobrze nam już znany zespół AMDG.

Myszę, że koncert jak najbardziej można uznać za udany, o czym świadczy liczba osób zasiadających na widowni oraz pozytywne komentarze, które można było usłyszeć podczas występów, a czas spędzony w niedzielne popołudnie 3. grudnia w Bychawskim Centrum Kultury bynajmniej nie był czasem straconym.

M.W.

Dziękujemy!

Do tegorocznej akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę” tradycyjnie włączyły się, organizując zbiórki darów: Bychawskie Centrum Kultury, Samorządowe Przedszkole nr 1 w Bychawie, Gimnazjum nr 1 w Bychawie, Szkoła Podstawowa w Bychawce, Szkoła Podstawowa w Bychawie, Szkoła Podstawowa w Starej Wsi II, Szkoła Podstawowa w Woli Gałęzowskiej oraz Szkoła Podstawowa w Zaraszowie. Po przekazaniu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Bychawie zebranych darów (artykułów spożywczych i chemicznych, słodyczy, odzieży, przyborów szkolnych i zabawek), okazało się, że w ramach Akcji było możliwe przygotowanie świątecznych paczek dla blisko 90 najbardziej potrzebujących rodzin z dziećmi z terenu gminy Bychawa.

W tym samym czasie, co Akcja, swój finał miała także inna zbiórka żywności zorganizowana przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Bychawie po raz trzeci, pod hasłem „Podziel się”. Do wystawionego kosza w bychawskim sklepie „Groszek” w okresie od 13.11.2006 r. do 15.12.2006 r. można było składać artykuły spożywcze i chemiczne. W tym roku z zebranych darów udało się zrobić 38 świątecznych paczek, które za pośrednictwem OPS trafiły do najbardziej potrzebujących osób i rodzin z naszej gminy. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do powodzenia tych akcji, jednocześnie okazując serce, zrozumienie, życzliwość i otwartość na drugiego człowieka. Szczególne podziękowania składamy właścicielowi sklepu MAR s.c. w Lublinie – Sklep Ogólnospożywczy w Bychawie, za możliwość przeprowadzenia zbiórki w ramach akcji „Podziel się”.

Marta Wołoszyn p.o. kierowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie

FORUM CZYTELNIKÓW

Miałeś, chamie, złoty róg... czyli Wandzin... ulica przeklęta? I co z tego wynika?

Dopiliśmy swego. Udało nam się skutecznie zablokować tę inwestycję. Na kilka lat, a może i na zawsze, mamy spokój. Nikt nie odważy się więcej uszczęśliwiać nas – mieszkańców na siłę.

Dla przypomnienia: z początku 2005 roku „na zlecenie Urzędu Miejskiego w Bychawie powstał projekt budowlano-wykonawczy, obejmujący odbudowę i modernizację ulic: Wandzin i Zadębie. W zakres projektu wchodziła wymiana krawężników, budowa chodnika dla pieszych po jednej stronie ulic, budowa zjazdów na posesje i pola (...). Projektowana odbudowa – modernizacja pociągała za sobą konieczność uzyskania

zgody właścicieli przyległych działek w celu wykonania chodnika” (GZB 2/2006). Środki z funduszy europejskich „niemal prosiły” żeby je wykorzystać.

Cóż! Chodnika wzdłuż ulic: Zadębie i Wandzin nie będzie. Ważność dokumentacji na odbudowę i modernizację tych ulic – wygasła.

Nadal będziemy zimą przedzierać się przez zasy; wiosną – taplać w kałużach; latem – uciekać przed rozpędzonymi autami a jesienią, miotać w duchu przekleństwa na kierowców, którzy z niewinnym uśmiechem na ustach, ochlapują nasze – przechodniów, odświętne ubrania.

Teoretycznie wszyscy powinni być zadowoleni. Ktoś mógłby nawet powiedzieć: macie co chcieć! Trudno temu zaprzeczyć, bo przecież: mieszkańcy – obronili przed wyłożeniem zniechęcającym betonem (czytaj: elegancką kostką brukową) skrawki swoich posesji; kierowcy – mogą poruszać się tą trasą bez obaw o uszkodzenie zawieszania, największe dziury połatano tzw. masą mineralno-asfal-

tową; piesi – teraz już do woli, bez żadnych ograniczeń mogą trenować, niezbędną dla mieszkańca tej okolicy, umiejętność – nie dać się przejechać!

Niby wszystko jest w porządku a jednak, gdzieś z głębi duszy „wyłazi” rosnące uczucie rozczarowania. Aż chciałoby się krzyknąć: Ludzie! Czemu nie można zrobić coś razem, wspólnie? Zrozumcie to wreszcie! Wiem, że dla wielu zabrzmiało to jak nic nie znaczące hasło wyborcze. Wybory już za nami i nas pewno nie jest to żadna wzniosła myśl, której zadaniem jest namieszać w głowach wyborców, a ja nie staram się o mandat. To tylko smutne podsumowanie i zamknięcie tematu, który nieopatrnie wywołałam w wiosennym numerze GZB (patrz: *Wandzin...ulica przeklęta*. GZB 2006 Nr 2(177), s. 2,4). Dopóki nie dotrze do nas brutalna prawda, że siła tkwi w jedności a w pojedynkę człowiek niewiele może zdziałać dopóty będziemy tylko „chińska dzielnicą” – jak pogardliwie mówią o nas mieszkańcy miasta. Jeżeli

jednak ktoś ma słabość do Chińczyków (osobiście cenię ten naród za pracowitość, wytrwałość i kulturę) zawsze może sięgnąć po słynny cytat: *Miałeś, chamie, złoty róg...*(lektura *Wesela* Stanisława Wyspiańskiego - młodo-polskiego poety i dramaturga, niewątpliwie przypadnie do gustu zainteresowanym literacką formą wyrażania swojej frustracji).

I znowu z zakamarków świadomości wypelza, długo spychana na dalszy plan, gorzka konkluzja: my – mieszkańcy ulic: Zadębie i Wandzin nie potrafimy działać dla dobra wspólnego, nie umiemy się zjednoczyć, stworzyć wspólnego frontu dla osiągnięcia ważnego dla większości celu. Jak inaczej wytłumaczyć fakt, że przychyłność i zgoda Rady Miejskiej w Bychawie, pisemna akceptacja większości właścicieli działek, możliwość pozyskania z zewnątrz środków na realizację zadania stały się bez-



wartościowe wobec uporu kilku zaledwie mieszkańców. Jak przysłowiowy bumerang powraca pytanie: Dlaczego? – Jako odpowiedź niech posłużą słowa starej piosenki: *tego nie wie nikt...*

Indywidualizm to godna podziwu cecha pod warunkiem, że nie prowadzi do cywilizacyjnego zapóźnienia i zacofania.

Ulica bez chodnika – niestety – nie brzmi to dumnie!

Z poważaniem

Barbara Cywińska

W obronie polskiego cukru...

W dniach 7-8.12.2006 r. prywatna firma o nazwie „Inwestor” kupowała od rolników akcje Krajowej Spółki Cukrowej z siedzibą w Toruniu. Każdy, kto posiada takowe został powiadomiony listownie i to w dodatku imiennie o możliwości ich zbycia. Gdy w listopadzie 2004 r. odbieraliśmy w Cukrowni nasze akcje, podpisaliśmy klauzulę, że nasze dane osobowe podlegają ochronie i mogą być wykorzystane tylko przez KSC S.A. w Toruniu. Teraz, na spotkaniu z przedstawicielami firmy „Inwestor” zadałem o to pytanie, okazało się że wgląd do naszych danych ma każdy, kto posiada chociaż jeden pakiet akcji. Takie stwierdzenie zostało też potwierdzone na spotkaniu z prezesami Cukrowni Lubelskiej.

Podpisaliśmy się również pod tym, że akcje nie mogą być sprzedane przed upływem 3 lat od daty ich otrzymania – teraz upłynęło 2 lata. Każda akcja w chwili odbioru była warta 1 zł, natomiast obecnie, jak podaje Biuro Zarządu w Toruniu, ich wartość wynosi 1,63 zł. Na spotkaniu osoby kupujące deklarowały sumę 400 zł w gotówce za pakiet akcji mający wartość ok.

1700 zł. Co najważniejsze, od sumy sprzedaży (czyli tych 400 zł) trzeba jeszcze odprowadzić podatek w wysokości 19% (76 zł) – sprzedającemu pozostaje więc tylko 324 zł. Natomiast według informacji wydanej przez KSC oddział w Toruniu istnieje jeszcze prawdopodobieństwo zapłacenia podatku, ale od rzeczywistej wartości tych akcji – czyli od 1700 zł.

Był też apel do wszystkich osób posiadających te akcje o nie sprzedawanie ich. Były tam wymienione czynniki czysto finansowe (nieopłacalność ich sprzedaży), prawne i moralne. Jak to odebrali akcjonariusze? Można się było naocznie przekonać przed i w środku budynku BCK, gdzie miał miejsce skup akcji. Dobrze, że przed budynkiem pełnili dyżur przedstawiciele Związków Plantatorskich, którzy w sposób rzetelny przekonywali właścicieli akcji o ich nie sprzedawaniu. Ale, co z przykrością stwierdzam, znalazła się jednak duża grupa osób, która te akcje mimo wszystko sprzedała. Głównie osób starszych i tych, co w obecnej chwili nie są już zainteresowani dalszą uprawą buraków cukrowych.

Będąc obecny bezpośrednio przy zawieraniu umów kupna-sprzedaży tych akcji, zaobserwowałem, iż głównym argumentem używanym wobec ludzi starszych przez skupujących, był fakt ewentualnego przeprowadzenia spraw spadkowych przez spadkobierców, w razie nagłego zgonu właściciela akcji. Argument ten był doprawdy żenujący i pozbawiony za grosz dobrego smaku.

Trzeba się zastanowić nad sensem sprzedaży akcji Krajowej Spółki Cukrowej – firmie prawnofinansowej niewiadomego pochodzenia, o nieokreślonych celach handlowych. Czy za kwotę kilkuset złotych ma to sens w tej chwili? Skąd wiadomo, że biuro to nie działa na zlecenie osób trzecich?

Zachowanie akcji KSC w naszych rękach jest najlepszym zabezpieczeniem interesów spółki oraz gwarantem przyszłości jedyne POLSKIEGO producenta cukru. Nie narzekajmy wtedy jako rolnicy, że nic się nie opłaca, że mamy za małe renty albo emerytury, że za mało zarabiamy. Naprawdę, najpierw trzeba zacząć od siebie, od zmiany naszego myślenia i postępowania. Dopiero wtedy możemy wymagać tego od innych.

Bogusław Kuna, rolnik

Apel do plantatorów buraków cukrowych

W ostatnim czasie plantatorzy – posiadacze akcji Krajowej Spółki Cukrowej otrzymali szereg zawiadomień o możliwości zbycia „sprzedaży” akcji KSC SA.

Lubelska Izba Rolnicza pragnie Państwa poinformować, że organizatorem przedsięwzięcia nie jest Krajowa Spółka Cukrowa SA lecz firma prywatna nastawiona na zysk.

Posiadacze akcji KSC SA są „współwłaścicielami” spółki, którzy mogą brać czynny udział w rozwoju firmy jak również mają wpływ na sam kierunek jej rozwoju. Akcje KSC SA na dzień dzisiejszy nie są o dopuszczone do wolnego obrotu, a co za tym idzie nie jest znana realna cena minimalna akcji. Krajowa Spółka Cukrowa SA co roku notuje kilkadziesiąt

milionów złotych zysku, co przekładać się będzie na minimalną cenę akcji, która w tym momencie nie jest ustalona.

Lubelska Izba Rolnicza, pragnie także przypomnieć, iż każda osoba sprzedająca akcję KSC SA jest zobowiązana do odprowadzenia należnego podatku od ich sprzedaży w wysokości 19 % dochodu z transakcji. Jeżeli okaże się, że akcje zostały sprzedane za cenę zaniżoną Urząd Skarbowy podwyższy naliczony podatek. Każda osoba sprzedająca akcję po cenie zaniżonej musi być przygotowana do poniesienia konsekwencji wynikających z Prawa Polskiego.

W związku z powyższym Zarząd Lubelskiej Izby Rolniczej apeluje o wstrzymanie się ze sprzedażą akcji Krajowej Spółki Cukrowej SA. Zachowanie akcji KSC SA w waszych rękach, rękach plantatorów daje gwarancję szybkiego i efektywnego rozwoju firmy.

Prezes Lubelskiej Izby Rolniczej
Robert Jakubiec

Część I

RYS HISTORYCZNY REJONOWEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W BYCHAWIE

6. listopada 1906 roku proboszcz Antoni Kwiatkowski zaprosił na plebanie, w porozumieniu z właścicielem ziemskim Stefanem Kowerskim, 33 panów, mieszkańców miasteczka i sąsiednich gmin. Postanowiono o założeniu **Bychawskiego Towarzystwa Oszczędnościowo-Kredytowego**, które stało się zalążkiem przyszłego banku. Jego tymczasową siedzibą stała się plebania. Prezesem Rady został Stefan Plewiński – pełniący później tę funkcję przez wiele lat; jego zastępcą Szymon Dutkiewicz, sekretarzem zaś Antoni Frączek, członkiem Rady Stanisław Syrokosz. Na prezesa Zarządu wybrano ks. Antoniego Kwiatkowskiego, jego zastępcą został Stefan Kowerski, a członkiem zarządu Stefan Spos.

Przedsięwzięcie powiodło się, zyski i obroty gotówką z oprocentowań wkładów rosły z roku na rok. Dzięki temu łatwo dostępne stały się tanie kredyty dla rolników, których sytuacja, mimo urodzajnych gleb, była opłakana, a wydajność pracy bardzo niska. Teren działania banku poszerzył się o ościennie gminy: Krzczonów, Piotrowice, Zakrzew i Piotrków.

Wielu włościan dzięki kredytom zakupiło maszyny rolnicze, zamieniło strzechy domów na ogniotrwałą dachówkę, którą zaczęto wyrabiać na miejscu. Bank mógł wspierać darowiznami instytucje użyteczności publicznej – szkoły, szpital, straż pożarną, ufundować stypendium zdolnemu ubogiemu uczniowi. W 1913 roku wyrósł w mieście okazały budynek banku, z mieszkaniami dla pracowników. Budynek, którego koszty budowy wyniosły 30 tys. rubli, piękny w stosunku do ogólnie lichej zabudowy Bychawy, stanowił symbol przemian, jakie zachodziły w mieście i regionie. Do dnia dzisiejszego nie zmienił swojego przeznaczenia i stanowi ozdobę głównej ulicy Bychawy.

Sukcesy Towarzystwa w znacznej mierze były zasługą ks. Kwiatkowskiego, wieloletniego prezesa

banku Stefana Plewińskiego oraz buchaltera Józefa Guzasa.

Towarzystwo Kredytowe nie goiło za zyskiem, a pieniądź, którym mądrze obracało służył celom społecznym i poszczególnym kredytobiorcom.

W 1911 roku powstało w Bychawie drugie stowarzyszenie kredytowe, a mianowicie Bychawskie Towarzystwo Pożyczkowo – Oszczędnościowe dla żydowskich rzemieślników i drobnych przemysłowców.

W 1922 roku z połączenia Bychawskiego Towarzystwa Oszczędnościowo Kredytowego z kasą żydowską powstał Spółdzielczy Bank Ludowy w Bychawie, który działał od tego roku nieprzerwanie, także podczas okupacji aż do wyzwolenia. Do grona jego wybitnych członków w latach 20-tych należeli: ks. Kanonik Antoni Zieliński, który był prezesem zarządu, W. Skawińska, Wojciech Furmaga, Jan Witkiewicz, Jan Migurski.

Zebrań Przedstawicieli w 1938 roku stosownie do zalecenia Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospodarczych RP Oddział w Lublinie określiło teren działania wprowadzając stosowny zapis do Statutu; Obejmował on:

Bychawę, wsie i kolonie gminy Bychawa;

wsie: Strzyżewice, Rechta, Rechtówek, Franciszków, Dębina, Kielczewice Górne, Kielczewice Dolne, Kielczewice Maryjskie i Dębszczyzna gm. Piotrowice;

wsie: Piotrków, Piotrkówek, Majdan Starowiejski gm. Piotrków;

wsie Stara Wieś, Majdan Starowiejski gm. Zakrzew wsie: Biesiadki, Boży Dar, Lewandowszczyzna, Romanów, Teklin, Urszulin, Władysławów, Zosin, Kosarzew Dolny, Górny i Średni gm. Krzczonów.

W latach 1939-1944 działalność banku prowadzona była nieprzerwanie. Zebrania Przedstawicieli mogły odbywać się za zgodą władz okupacyjnych. Ogólna sytuacja w kraju odbiła się jednak na kon-

Dokończenie na str. 6

RYS HISTORYCZNY REJONOWEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W BYCHAWIE

Dokończenie ze str. 5

dycji banku. Sprawozdanie za rok 1941 wykazywało stratę w wysokości 20. 223,79 zł, która została pokryta przez ZP z funduszu zasobowego.

W roku 1943 Zebranie Przedstawicieli podjęło uchwałę o połączeniu się z Kasą Stefczyka Spółdzielnią w Bychawie, przy czym Spółdzielnią przejmującą był Spółdzielczy Bank Ludowy w Bychawie. Za podstawę połączenia przyjęto bilans obu spółdzielni na dzień 31 grudnia 1942 roku.

W roku 1950 zebranie przedstawicieli podjęło uchwałę o połączeniu z Kasą Stefczyka w Bychawce i zmianie nazwy na Gminna Kasa Spółdzielcza. Przyjęto wzorcowy Statut uchwalony przez Ministra Skarbu na podstawie art. 21 Dekretu o reformie bankowej, który zgodnie z Zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 4 stycznia 1950 roku stał się obowiązujący dla Gminnej Kasy Spółdzielczej w Bychawie.

W/w Zarządzenie Ministra Skarbu określiło teren działania

GKS w Bychawie na gminy Bychawa i Piotrowice w powiecie lubelskim.

Gminy: Piotrków (Jabłonna), Krzczonów i Zakrzew odłączyły się.

Wybrano władze: przewodniczącym zarządu został Jan Jędruszak z Bychawy (kierownik GKS w latach 1949-1956); członkami zarządu – Bronisław Łagoda z Bychawy i Stanisław Włodarczyk z Bychawki; zastępcami: Józef Wielgus z Podzamcza i Jan Kozak z Bychawki.

W roku 1958 kierownikiem został Zbigniew Wojnarowicz, który funkcję kierownicze pełnił do 30 listopada 1999 roku, tj. przez 42 lata. W skład Zarządu wchodziłi wówczas: Antoni Kostrzewski, Władysław Zyga, Jan Czaplą i Bronisław Łagoda. W skład Rady Nadzorczej wchodziłi m. in. Tadeusz Kałużny, Józef Wikira, Józef Wilczyński i Stanisław Szwałek.

Ciąg dalszy w następnym numerze...

Elżbieta Janeczko, Dyrektor Rejonowego Banku Spółdzielczego w Bychawie

Na Złote Gody

*Drodzy państwo niech każdy z radości zaszlocha
ile sporów po których na lody chodzi się osobno
rumianków na dobranoc moralów nad ranem
bo żona wciąż za mało teściowa za dużo
ile min gdy się wstawato jak kogut do boju
to co niby na niby ale trochę dalej
to co zaraz a wtedy o wiele za bardzo
i to co nie do końca jak życie w ogóle
wszystko potem jak nogi krzywe ale swoje
małpa z małpą się kłóci jeśli małpę kocha*

Jan Twardowski

Tegoroczni ZŁOCI JUBILACI

1. Duda Aleksander i Teresa z Bychawki Drugiej
2. Grudzień Jan i Eufemia z Bychawy
3. Klimek Aleksander i Lucyna z Bychawy
4. Kostrzewski Antoni i Marianna z Zadębia
5. Kotuła Jan i Leokadia z Bychawy
6. Kucharczyk Wacław i Maria z Bychawy
7. Krzesiak vel. Czyżewski Kazimierz i Helena z Bychawki Pierwszej
8. Moskal Stanisław i Mieczysława z Bychawy
9. Pikur Zenon i Danuta
10. Placha Jan i Marianna z Woli Gałęzowskiej
11. Tylus Tadeusz i Marianna ze Starej Wsi Trzeciej
12. Złotnicki Tadeusz i Maria z Bychawy



*Zacnym Jubilatom
z okazji pięćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego
składamy najserdeczniejsze gratulacje
oraz życzenia pomysłności
i szczęścia na jeszcze wiele wspólnych lat*



Złoci Jubilaci - państwo Marianna i Antoni Kostrzewscy

Jak doczekać „Złotych Godów”?

Mozna się domyśleć, że będą nam potrzebne tylko dwa składniki, ale za to niezbędne do sporządzenia przepisu na Złote Gody: długie życie i trwałe małżeństwo. Wyobraźmy sobie, że cudownym zrządzeniem losu trafia nam w ręce receptura na długowieczność. Jeden składnik więc mamy. Zdobyć drugiego jawi nam się jako łatwiejsza część naszej pracy. Jednak... tylko pozornie.

Zakochani to optymiści, bardzo łatwo wybiegają myślami nawet w odległą przyszłość. Widzą siebie w podeszłym wieku, trzymających się za ręce starych, ale nadal pięknych. Przeszli szczęśliwie przez życie i doczekali sędziwej starości. Narzeczonym obraz przeżywania Złotych Godów, choć odległy, jest możliwy do wyobrażenia. Gdy stają na ślubnym kobiercu, nie widzą żadnych przeszkód czy trudności, tylko z jasnym czołem czekają tego co będzie...

Już samo przejście świeżo zaślubionych małżonków po kościelnym dywanie, jawi nam się jak symbol ich przyszłej wędrówki przez życie. I choć wszystkie pary docierają do końca dywanu, to niektóre idą szybko i zdecydowanie, inne wolniej, ciesząc się tą chwilą dłużej. I tak wędrówka jednych trwa krócej, innych dłużej. Jak samo małżeństwo...

Szybko okazuje się, że szczęśliwe małżeństwo wymaga ciężkiej pracy. Nie tylko miłości, ale i poświęcenia każdej ze stron. Pięknie ilustruje to wiersz ks. Twardowskiego, który pozwoliłam sobie zacytować obok. I choć czasy współczesne nie oszczędzają wcale małżeństwa, traktując je jako grubo powleczone kurzem reliktu, to jednak do tej pory nikt nie wymyślił nic lepszego.

Nie jest tak łatwo znaleźć receptę na trwałe małżeństwo. Warto więc jej szukać w życiu innych ludzi. Ono samo poda nam proste przykłady i gotowe wskazówki. Państwo Marianna i Antoni Kostrzewscy to **złoci jubilaci** W tym roku 22 grudnia razem z 11 innymi parami z terenu naszej gminy otrzymali **medal Prezydenta RP za 50-letnie pożycie małżeńskie**. Czy wyjawia nam sekret udanego związku...

Oboje wychowali się na Zadębiu. Toniek przeniósł prawie całe życie w tym samym miejscu. Marysia za młodu mieszkała u rodziców, bliżej cmentarza. Równie nicy. Razem się wychowywali, znali niemal od podszewki. Nie zakochali się od pierwszego wejrzenia, każde zaś miało swoich przyjaciół i swoje towarzystwo. To chór ko-

cielny ich zbliżył. Próby, na które razem chodzili odbywały się jeden dzień w tygodniu. Już nie pamiętają nawet, którego dnia, to był wtorek chyba. I tak to się zaczęło... Były sobotnie potańcówki. Sądecki przygrywał na harmonii. A bawił się z kim było, młodzieży było wtedy dużo... Potem Antoniego wzięli na dwa lata do wojska. Gdy wrócił, postanowili wziąć ślub.

W styczniu 1956 roku było bardzo ciepło, jak na tą porę roku. Dopiero potem chwycił okropny mróz. W dzień ślubu - 4 lutego trudno było wyściubić nos z domu.

Pan Antoni wspomina: *Stoimy pod chórem i szykujemy się do marszu, tymczasem podchodzą do nas zakonnice - siostry herbaciarki i podają nam dwa obrazy - serce Pana Jezusa i serce Matki Boskiej. To było dla nas zaskoczenie. Z tymi obrazami szliśmy do ołtarza (...). Idziemy, a ja patrzę na Marysię. Przyzwyczajony byłem do tego, że na dzień nosiła długi piękny warkocz, a tu widzę, a ona ma pokręcone jakieś loki...*

Na ślubie było dwóch księży - ks. proboszcz Szczepanik i ks. Mazur z Lublina, który wcześniej służył w bychawskiej parafii. Dwa tygodnie przed weselem Maria spotkała go przypadkiem na dworcu w Lublinie. Pochwaliła się ślubem, a on zaproponował, że przyjedzie go udzielić. Jak obiecał, tak uczynił... Kilka lat później został biskupem. W głosie pani Marii słychać dumę...

Maria brała ślub w długiej sukni, z welonem, oczywiście białej. Antoni miał brązowy garnitur. Panna Młoda trzymała bukiet białych alpejskich fiołków zakupionych w kwiaciarni. Nie dysponują niestety fotografiami ślubnymi. Po ślubie nie było kiedy pójść do zdjęcia, bo ciotki nas pospieszały do domu, bały się, że zmarzną... - wspomina pani Marianna. To były inne czasy. Jak wówczas wyglądali, możemy sobie tylko wyobrazić, patrząc na ich zdjęcia wykonane dwa lata przed ich ślubem w 1954 roku.

Na przyjęcie weselne, w domu Pani Młodej, przybyło mnóstwo gości. Obowiązkowo byli drużbowie i starostowie. W dwóch izbach zmieściło się ze sto osób, bo i rodzina była spora i sąsiadów wielu zaproszono. Tylko zimno było dokuczliwe. I dzień nie był słoneczny. Dostali dużo prezentów i pieniędzy. *Prezenty były nieco inne niż dzisiaj - śmieje się pan Antoni. Dostałem od starosty stół, a od chrzestnego materiał na spodnie. Marysia zaś materiał na sukienkę. To były bardzo dobre prezenty jak*

na owe czasy. Na drugi dzień wesele przeniosło się do Pana Młodego, orszak powędrował z orkiestrą przez całe Zadębie.

Państwo Kostrzewscy przeżyli ze sobą 50 lat. Doczekali się czwórki dzieci i wnuków. Pan Antoni pracował przez ponad trzydzieści pięć lat w Straży Pożarnej, po pracy zajmował się polem (7.5 ha), pani Maria zaś wychowywała dzieci i doglądała sporego gospodarstwa. Ponad 40 lat temu wybudowali swój dom, w którym mieszkają do dzisiaj. Ich życie układało się różnie, raz było lepiej, raz gorzej, nieszczęścia też ich nie omijały. Najbardziej przeżyli śmierć wnuczki - Ani - kilka lat temu.

Teraz na emeryturze nie uprawiają już pola. Za to pomagają dzieciom, zajmują się wnukami. Pani Maria lubi jeździć na wycieczki organizowane przez bychawski oddział Związku Emerytów. Była już w wielu miejscach Polski - nadrabia zaległości, wszak przez lata, które poświęcała rodzinie, nie miała na to czasu. W wolnym czasie państwo Kostrzewscy spotykają się z przyjaciółmi i znajomymi, a mają ich wielu z racji tego, że należą do Klubu Seniora. Żeby tylko zdrowia było więcej...

Zapytani o przepis na długotrwałe małżeństwo, odpowiadają, że nie mają niestety wywaru na długowieczność, a piją głównie herbatkę, tudzież sok z aronii. To dobrze obniża ciśnienie... Ich recepta na Złote Gody jest bardzo prosta... nie odkrywają nam tu niestety żadnych nowych łądów. Mówią, że w każdym małżeństwie potrzebne jest zrozumienie. Pani Maria radzi: *Czasem trzeba po prostu drugiemu ustąpić, jak on głośniejszy, to ja ciszej. Przecież i u nas bywały gorsze dni...* Pan Antoni dodaje: *Ale trzeba też być wobec siebie szczerym i jedno powinno mówić, co myśli o postępowaniu drugiego, nie można też obrażać się za długo na siebie. Nie raz dostałem od żony reprimendę i odwrotnie... Ważne jest by wszystko w życiu robić razem i do dnia dzisiejszego u nas tak jest. Pieniądze też powinny być wspólne - mówi pan Antoni i przyznaje się do tego, że oddawał żonie pensję po wypłacie. Ważne jest też zaufanie. To z kolei sekret pani Marianny.*

Monika Głazik

Zdaniem R. Pouleta o dogłębności uczucia świadczy trwałość związku, a nie jego siła. Prawdziwą miłość poznaje się nie po nie jej sile, lecz po czasie jej trwania.



Antoni w 1954 roku



Niespełna 20-letnia Marysia

Rodzina państwa Kostrzewskich, koniec lat 60-tych

ptaki przestworzy... pogromcy fal...

O swoim hobby opowiada Andrzej Wydrych z Bychawy



Udało się! Po kilku miesiącach od powstania pomysłu zorganizowania wystawy modelarskiej doczekaliśmy się jego pomyslniejszej realizacji. W niedzielne popołudnie 10 grudnia w Bychawskim Centrum Kultury zainaugurowana została Pierwsza Interaktywna Wystawa Modelarska, którą będzie można oglądać w Galerii BCK przez kilka, a może nawet kilkanaście najbliższych tygodni.

Temat wystawy - „Ptaki przestworzy... pogromcy fal” oddaje dobrze jej tematykę, gdyż właśnie modele samolotów i okrętów są jej głównymi bohaterami.

Na wstępie chciałbym też skierować podziękowania dla autorów modeli: pana Zbigniewa Bednarza, Wiesława Marka, Mariana Cieśli oraz moich braci Mirosława i Jerzego za udostępnienie swoich zbiorów dla szerszej publiczności. Ponieważ budowa modeli to hobby, które realizujemy w zaciszu domowym. Trzeba było przezwyciężyć trudności związane z transportem delikatnych przecież okazów, obawy przed ich uszkodzeniem, czy wreszcie niepewność jak też zostaną one ocenione przez zwie-

dzających, wśród których pewnie znalazły się i jeszcze znajdują osoby mające orientację w tematyce modelarskiej, a których oko surowym jest sędzią. Rzecz jednak nie w tym, by stawać w szranki o trofea, bo to nie konkurs, ale by pokazać własne, amatorsko wykonane modele, a być może znajdą się chętni, którzy pójdą w nasze ślady.

Moja przygoda z modelami zaczęła się dość dawno, w pierwszych latach szkoły podstawowej, od składania modeli plastikowych. Natomiast modele kartonowe odkryłem późno, bo dopiero na przełomie szkoły podstawowej i liceum. Jak to często bywa, wszystkim winien był przypadek, czyli dobrze wyeksponowany za szybą kiosku „Mały Modelarz”. Wydał mi się na tyle pociągający, że bez wahania go kupiłem i szybko zabrałem się do pracy. Nie było łatwo, bo nie miałem żadnego doświadczenia ani nikogo znajomego, kogo mógłbym podpatrywać, ale budowa szła szybko do przodu i po 2 tygodniach dumny z siebie postawiłem na półce gotowy czolg. Z perspektywy czasu widać jak był on niedoskonały. Początki zawsze są trudne, każda rzecz była nowa. Samodzielna nauka klejenia modeli była trochę jak wyważanie ot-

wartych drzwi, długie dochodzenie do rozwiązań znanych od dawna innym. O internecie, w którym teraz można znaleźć wszystko na ten temat, wtedy można było tylko marzyć. Pełen młodzieńczej wiary w siebie wkrótce kupiłem okręt z wydawnictwa *Haliński*. Istniało ono dość krótko na rynku, ale jego modele były dobrze opracowane, tylko trudne w montażu. Sklejenie okrętu trwało około 9 miesięcy, a pojawiające się w tym czasie problemy zmuszały często do intensywnego myślenia i kombinowania. W okresie nauki w liceum wykonałem około 10 modeli czolgów i samolotów, stopniowo nabierając coraz większej wprawy.

Rok po moich pierwszych przygodach z kartonówkami „zarazili się” tym bracia i przez prawie 3 lata każdy z nas pracował nad swoimi wycinankami. Brak czasu w trakcie przygotowań do matury i w okresie studiów spowodował, że od 1997 r. aż do 2005 przestałem zajmować się modelarstwem, podobnie brat Jerzy. Za to Mirosław co roku w okresie wakacji i po zimowej sesji starał się zbudować jeden okręt. I robi tak do dziś, dzięki czemu kolekcja staje się coraz bogatsza natomiast ubywa miejsca w domu. Jest to dość istotny minus, zwłaszcza w przypadku dużych okazów i/lub licznego zbioru.

Powrót do dawno zapomnianego hobby nastąpił po studiach. Nie od razu jednak. W trakcie stażu podyplomowego pracowałem w Chełmie, mieście mi nieznanym wcześniej, które poznawałem stopniowo. Minęło więc kilka miesięcy, zanim przypadkiem trafiłem do sklepu modelarskiego. Dalej już poszło gładko – ani się obejrzałem, jak wyszedłem z modelem



Młode pokolenie modelarzy rośnie...

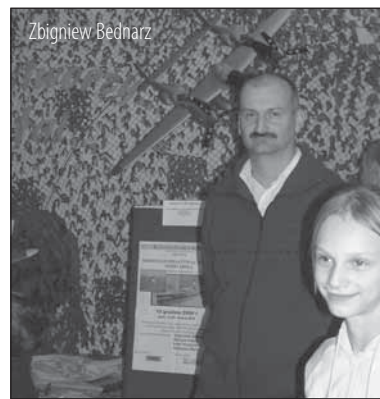
w ręku. Przez kilka dni uzupełniłem potrzebne narzędzia i zabrałem się do pracy. Szybko przypomniałem sobie wszystko czego nauczyłem się przed laty, a po tygodniu stwierdziłem, że stać mnie na więcej.

Co kilka dni miałem nowe pomysły i kupowałem dodatkowe przybory zapełniając pudełko z modelarskimi szpergałami. Za to model odwdzieczył się zdecydowanie lepszym wyglądem, dając mnóstwo satysfakcji z każdego przyklejonego elementu. Praca zawodowa i ciągła konieczność nauki przed ważnym egzaminem sprawiły, że klejenie szło powoli, z kilkoma dłuższymi przerwami. Wiosną tego roku doznałem szczęśliwie do końca zmagania.

Dobrze, że wystarczyło cierpliwości – jest radość z efektu. I apetyt na więcej. W chwili obecnej kleję kolejny samolot. Następne kilka modeli samolotów i okrętów czeka na swoją kolej. Oby tylko był czas. Wybór pozycji na rynku jest ogromny, w kioskach dostępnych jest tylko kilka tytułów, natomiast w sklepach modelarskich, także w internecie czekają na mi-

łośników militariów i modelarzy setki modeli - samolotów, pojazdów, okrętów, budowli, lokomotyw i innych - z wydawnictw polskich i zagranicznych. Różnią się one stopniem trudności, jakością opracowania i ceną. Każdy zainteresowany może wybrać coś dla siebie. Osobiście miewam kłopoty ze zdecydowaniem się na konkretny model jeśli wybieram ze stu, a spośród nich po wstępnej eliminacji zostaje dziesięć, każdy dobrze opracowany, znany z historii wojen i niezbyt drogi. Życzę wszystkim modelarzom (nie tylko kartonowym) trafnych wyborów, cierpliwości, pewnej ręki i dużo satysfakcji ze zbudowanych modeli.

Andrzej Wydrych



Zbigniew Bednarz



Tego popołudnia spełniło się marzenie dyrektora o własnym samolocie...

Środowiskowy Dom Samopomocy w Bychawie odwiedził Święty Mikołaj. Miłą niespodziankę sprawili nam uczniowie z Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie wraz z opiekunem Panią A. Kamińską. Przekazali oni artykuły spożywcze zebrane przez uczniów podczas akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”. Artykuły te otrzymali uczestnicy naszej placówki zamieszkujący samotnie i będący w trudnej sytuacji materialnej oraz osoby korzystające z usług Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

Serdecznie dziękujemy panu Dyktorowi H. Dudziakowi, pani A. Kamińskiej, wychowawcom i uczniom Zespołu Szkół im. ks. A. Kwiatkowskiego za okazaną pomoc i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka.



Z najlepszymi życzeniami
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Dyrekcja, Pracownicy i Uczestnicy
Środowiskowego Domu Samopomocy
w Bychawie
oraz Ośrodek Interwencji Kryzysowej

Bychawskie Centrum Kultury – Czy tam „coś” się dzieje?

Po dziesięciu latach pracy w samorządowej instytucji kultury (minęło w listopadzie) położyłem na biurku białą kartkę i wykonałem rachunek sumienia pytając samego siebie, czy coś udało się zrobić, zmienić, utworzyć, wyeliminować własne błędy. Czy był to okres dla BCK dobry czy przeciwny? A może niekorzystny?

Daleki jestem od popadania w stan samouwielbienia czy samozachwyty dla własnej pracy świadom niedoskonałości i wielu ograniczeń. Mam także świadomość wielości ocen BCK-u wśród mieszkańców naszej gminy. Często słyszę słowa uznania, które motywują do dalszej pracy, ale także są głosy krytyczne dotyczące z jednej strony działalności merytorycznej (ilości i jakości imprez, zajęć), a z drugiej, osób pracujących w BCK - mojej osoby i pozostałych pracowników. Zawsze staram się je weryfikować i oddzielać racjonalne i merytoryczne sugestie od pomówień, złośliwych plotek czy zwykłej niewiedzy.

Jakże często słyszę stwierdzenie wypowiediane wielokrotnie przez osoby (uznające się za znawców kultury czy wiedzy powszechnej lub wiedzące najlepiej) u was w BCK to się „nic” nie dzieje! Zawsze pytam - co znaczy „nic”? Bo nic jest bliżej nieokreślone,

jest takim bezpiecznym wytrychem dla osoby pragnącej zachować twarz, a zarazem stwierdzający, że ja raczej wiem, co się dzieje wokół mnie. Jednak zadając dodatkowe pytania choćby: czy wiesz, jakie imprezy odbywają się w BCK?, na jakiej ostatnio imprezie lub wydarzeniu byłeś? - zaczyna się problem, bo jak można dyskutować o czymś, czego się nie widziało, nie doświadczyło, czy poprostu, o czym się nie wie. To tak jakby chcieć dyskutować o jakiejś książce nie przeczytawszy jej, co więcej nawet nie widząc jej na oczy i nie wiedząc, czy taka istnieje. Opinie takiego rodzaju, niestety, mnie nie interesują - gdyż z założenia są fałszywe i nie wnoszą nic - no może poza samooceną osoby je wypowiadającej. Inne głosy staram się analizować i wyciągać z nich wnioski.

Inną kwestią jest dostępność do informacji dotyczącej działalności BCK - nie jest doskonała, ale dla osoby wykazującej odrobinę chęci jest możliwa do znalezienia dość łatwo i szybko (tablice ogłoszeń, informacje w prasie, radiu, czasami w TVP, plakaty, ulotki, strona internetowa Bychawy [www.bychawa.pl] czy od kilku miesięcy budowana strona BCK-u [www.bychawskiecentrumkultury.pl]). Od przyszłego roku na tejsze stronie ukazywać się bę-

dzie komentarz (blog) bieżącego funkcjonowania BCK - w każdej chwili będzie można sprawdzić co się dzieje, co aktualnie jest realizowane i co się wydarzy. Zachęcam także do wysłania e-maili (bychawskieck@wp.pl) z pytaniami i sugestiami dotyczącymi Centrum - na każdy odpowiedź.

Kiedy spoglądam ponownie na zapisaną przeze mnie kartkę (mojego dziesięcioletniego rachunku sumienia) to stwierdzam, że w BCK dokonało się wiele (dysponuję „raportem otwarcia” z 1996 r. opisującym stan Domu Kultury w chwili rozpoczęcia pracy w tej instytucji) - przede wszystkim zapisany został od podstaw nowy kalendarz imprez kulturalnych, których co łatwo sprawdzić nie było, zawierający najważniejsze wydarzenia (Przełaz Jasełek, Ferie zimowe dla dzieci i młodzieży, Dziecięce i Młodzieżowe Spotkania z Piosenką Kamerton, Konkurs Recytatorski, Festyn „W Krainie Pierogów”, Wojewódzkie Spotkania Kapel Ludowych, Wojewódzki Festiwal Orkiestr Dętych, Święto Pieczonogo Ziemniaka, Andrzejki dla dzieci, Koncert Charytatywny „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą”, Kołędowanie w Szopce przed BCK). Kalendarz uzupełniają mniejsze wydarzenia przy-

Dokończenie na str. 8

Najlepsi...

Na łamach Głosu (patrz nr 2/2006) zachęcaliśmy Państwa do wzięcia udziału w wojewódzkim konkursie *Pamięć przeszłości* poświęconym regionalizmowi. W poprzednim numerze informowaliśmy o podsumowaniu etapu gminnego konkursu. A dzisiaj chcemy przekazać czytelnikom miłe wiadomości wprost z sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Lublinie, gdzie w dniu 21 listopada 2006r. odbyła się powiatowa gala konkursu.

Na tym etapie ocenie poddawano zarówno działalność bibliotek jak i prace ich użytkowników, w jednej z trzech proponowanych form, tj. drzewa genealogicznego, opracowania trasy historyczno-turystycznej po miejscowości lub gminie bądź literackiej prezentacji historii jakiegoś przedmiotu, który odegrał w życiu rodziny istotną rolę.

Z radością informujemy, że wśród laureatów są: Olimpia Koziej i Bartłomiej Bartoszek.

Olimpia – uczennica jednego z lubelskich liceów, mieszkanka Zaraszowa, od lat związana z bychawską biblioteką, wykonała drzewo genealogiczne swojej rodziny.

Bartek – uczeń kl. II Gimnazjum nr 1 w Bychawie opracował przewodnik turystyczny po Bychawie i okolicach. Własnoręcznie go zilustrował i sporządził plany trasy.

Obie prace „wpadły w oko” jurorom i otrzymały nominacje do etapu wojewódzkiego.

Podstawowe kryteria oceny bibliotek to: liczba i jakość pozyskanych materiałów o tematyce regionalnej, ich opracowanie oraz podjęte formy ich popularyzacji i udostępniania.

Jury w składzie: M. Kędra dyr. PBP w Lublinie, A. Zawisłak (Starostwo Powiatowe w Lublinie), U. Kozak (MBP w Lublinie), U. Kurek (PBP w Lublinie) **najaktywniejszą biblioteką w powiecie lubelskim, realizującą założenia konkursu uznało NASZĄ BIBLIOTEKĘ. Przyznało nam główną nagrodę!!!**

Barbara Cywińska

Jak to zostało uzasadnione?

Zacytujmy:

Biblioteka Publiczna w Bychawie od wielu lat propaguje wśród swoich użytkowników wiedzę o miejscowości i gminie. Ścisłe współpracuje z instytucjami z całej gminy. Wykazuje wielkie starania w pozyskiwaniu dokumentów wzbogacających zasób biblioteczny, w tym o charakterze regionalnym. Jej pracownicy chętnie podejmują wszelkie inicjatywy związane z promocją bibliotek i miejscowości. W 2006 r. wzięła czynny udział w przygotowaniu jubileuszowych uroczystości pod nazwą Bychawskie Rocznice. Cyklicznie organizuje wystawy twórczości ar-

Książka to magiczny świat, pełen malutkich znaczków, które potrafią ożywić zmarłych, a żywym zapewnić życie wieczne. To niepojęte, fantastyczne i magiczne, że 26 liter w alfabecie da się złożyć na tyle sposobów, że zapelniają długie półki z książkami i zabiorą nas w świat, który nigdy się nie kończy. Wciąż rośnie i rozszerza się, dopóki na tej ziemi będą istnieć ludzie.

J. Gaarder, K. Hagerup

tystycznej, zbiorów hobbystycznych osób związanych z miastem i gminą. Przygotowuje bogate wystawy tematyczne prezentując je publiczności w bibliotece i innych miejscach np. kościele parafialnym. W bieżącym roku Biblioteka gościła bibliotekarzy z terenu województwa w ramach szkolenia zorganizowanego przez WBP dla instruktorów związanego z regionalizmem oraz bibliotekarzy powiatu lubelskiego uczącąc miejsca na Powiatowy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek oraz pilotując wycieczkę „Śladami Pamiętników Kajetana Koźmiana”. Bogatą historię regionu ukazuje młodemu pokoleniu poprzez lekcje biblioteczne i wycieczki. W bieżącym roku Biblioteka realizuje blok zajęć regionalnych „Tu mieszkam” wg koncepcji Joanny Marek-Stanickej, obejmujący lekcję biblioteczną, prezentację literatury regionalnej, zwiedzanie izby regionalnej, wycieczkę do redakcji Głosu Ziemi Bychawskiej. Wszelkie poczynania Biblioteki ogłaszane są w prasie, radiu, na stronie internetowej, na plakatach, zaproszeniach itp. Bibliotekarze bychawscy dbają także o swoich przyjaciół co znalazło wyraz choćby we wniosku jaki złożyli do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego aby przyznać nagrodę Jackowi Majowi „za wieloletnie wspieranie działalności tej instytucji mieszkańcom Bychawy i „dobremu duchowi” Biblioteki”. Nagrodę przyznano.

Podczas imprezy podsumowującej gminny etap konkursu Pamięć Przeszłości można było obejrzeć oryginalną instalację Drzewo Genealogiczne Pracowników Biblioteki w Bychawie za lata 1946-2006.

Komisja konkursowa doceniając zarówno zakres osiągnięć jak i ich merytoryczną wagę promowała Bibliotekę do wojewódzkiego etapu konkursu.

Biblioteka jest instytucją, która samym swoim istnieniem świadczy o rozwoju kultury. Jest wymownym znakiem jedności kolejnych pokoleń, które z różnorodności czasów i kwestii tworzą wspólne partymonium kultury i nauki. Biblioteka jest więc szczególną świątynią twórczego ducha ludzkiego...

Jan Paweł II

To cieszy... rozwija... ubogaca...

Gdy dowiedziałam się o nagrodzie, którą otrzymała biblioteka, postanowiłam podzielić się tą nowiną z Przewodniczącym Rady Miejskiej panem S. Gąbką, którego cenię za to, że aktywnie uczestniczy we wszelkich imprezach kulturalnych w naszej gminie. Zapytałam więc co sądzi o tej nagrodzie. Odpowiadając, S. Gąbka odniósł się nie tylko do osiągnięć samej biblioteki publicznej, ale bardzo pozytywnie podsumował całą działalność kulturalną. Czytelnikom przytaczam Jego wypowiedź.

Przewodniczący Rady Miejskiej – S. Gąbka: *Po raz kolejny jestem mile zaskoczony. Bo oto, sam już nie wiem który raz z rzędu miałem okazję uczestniczyć w imprezie kulturalnej organizowanej przez Bychawskie Centrum Kultury. Raz jest to wystawa rzeźby, innym razem wystawa malarstwa, haftu, czy fotografii. Znowu zdarzył się kulturalny epizodzik. To mile, to bawi, cieszy, zastanawia, ubogaca, rozwija, to jest bardzo potrzebne. Chciałbym w tym miejscu serdecznie pogratulować wszystkim tym osobom, które są zaangażowane bezpośrednio i pośrednio w tego typu działalność; działalność rzec by można ogólnie: kulturalno-oświatową, ale też należy podkreślić, że pod takim terminem kryją się działania ze wszelkich miar po prostu dobre – bo pożyteczne i pożądane, bo angażują dzieci i młodzież do ich własnego rozwoju duchowego i poznawczego, słowem intelektualnego i osobowościowego. Uczą wrażliwości na piękno, innego spojrzenia na rzeczywistość, odmieniają naszą codziennosc. Takie niby nic – taki mały epizodzik, małe dzieło, małe wydarzenie kulturalne a jednak ma swój wymiar i swoje znaczenie. A to wszystko głównie dzięki dzieciom, dzięki ich zaangażowaniu, ich pracy – chwala im za to, że chcą. I ich opiekunom i instruktorom również, bo to dzięki nim to „dzieło” jest możliwe. Działając tak wspólnie, działają nie tylko prorozwojowo ale i profilaktycznie w środowisku lokalnym, wskazując rówieśnikom drogę alternatywnych wyborów i aktywności, czyli po prostu jak inaczej dobrze i pożytecznie wykorzystać czas. Rozślawiają też przy tej okazji imię miasta i gminy Bychawa. Raz jeszcze gratuluje i dziękuje tym wszystkim, którzy prowadzą to dzieło. Życzę wiele sukcesów na miarę choćby tego ostatniego – Biblioteka Publiczna w Bychawie została uznana za najaktywniejszą bibliotekę w ramach konkursu „Pamięć przeszłości”. Oto efekt pracy dzieci, nauczycieli i instruktorów – serdecznie gratuluje sukcesu. Tyle widać, a ile jeszcze pozostaje w ukryciu? Pewnie to najważniejsze...*

Dziękujemy serdecznie za wypowiedź. Dzięki niej możemy mieć pewność, że sprawy biblioteki i jej czytelników na pewno będą mieć poparcie w Radzie Miejskiej.

red.

Bychawskie Centrum Kultury – Czy tam „coś” się dzieje?

Dokończenie ze str. 7

gotowane z potrzeby zaakcentowania czegoś, co jest ważne dla naszego środowiska, regionu, kraju. Wspieramy imprezy przygotowywane przez inne podmioty: Urząd Miejski, Szkoły, ŚDS, BTR, Parafie. W ciągu roku przygotowujemy przynajmniej sześć dużych wystaw (malarstwo, rzeźba, rękodzieło, hobby) i przynajmniej drugie tyle mniejszych na bazie Biblioteki. Odbywają się także spotkania promujące ważne dla naszego środowiska osoby, nowe pozycje książkowe. Przynajmniej raz w roku ma miejsce premiera teatralna przygotowywana przez nasz Teatr Młodzieżowy Odmieniec.

Funkcjonuje przy BCK: Klub Seniora, Chór, Teatr Młodzieżowy „Odmieniec”, Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Podkowiacy”, Zespół wokalnno-taneczny Kogel-Mogel. Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna.

Prowadzimy zajęcia: wokalne, taneczne, teatralne, recytatorskie. Warto podkreślić, iż za wyjątkiem Klubu Seniora, który zawsze funkcjonował z wielką energią i zapałem, pozostałe zajęcia i zespoły zostały utworzone od podstaw na nowo. Kiedy rozpoczynałem pracę w 1996 roku jeszcze wtedy w Bychawskim Domu Kultury, zastałem instytucję praktycznie bez kadry merytorycznej, dzisiaj mamy wspaniałych i oddanych tej pracy instruktorów. To cieszy, gdyż gwarantuje

to dobrze przygotowywane imprezy i wydarzenia kulturalne.

Na nowo przygotowaliśmy i wypromowaliśmy Dni Bychawy – w formule – Festyn „W Krainie Pierogów” – wiem, że nazwa i pomysł z pierogami wielu osobom przeszkadza czy wręcz budzi nieskrywaną niechęć. Ale prawda jest taka – że był to strzał w dziesiątkę. Marketingowo mamy imprezę wyróżniającą nas od innych miejscowości, jasno utożsamianą z Bychawą, atrakcyjną dla sponsorów, dobrze przygotowaną z atrakcyjnym programem, gromadzącą średnio, co roku ponad 10000 osób (zaznaczam, by nie było niedomówień, dorośli + dzieci). Jeśli komuś wydaje się, że pierogi to głupi pomysł, to niech znajdzie lepszy i wypromuje go od podstaw, a ja na potwierdzenie moich słów wskażę, że na bazie naszych doświadczeń restauratorzy lubelscy wraz z ze swoimi kucharzami od trzech lat w Lublinie organizują Festiwal Pierogów, a bodajże od dwóch Radio RMF w Krakowie na rynku realizuje podobny festiwal. Mam wielką satysfakcję, że przed dwoma laty kierownictwo RMF i dziennikarze właśnie do BCK i do mnie zwrócili się o informacje w sprawie naszego festynu i sposobu jego realizacji. Przez siedem lat organizacji Krainy Pierogów doszliśmy do imprezy formatu ogólnopolskiego, bardzo wysoko ocenianej w środowisku artystów, menadżerów i co najważniejszej – mogą powiedzieć samofinansującej się. Oczywiście zda-

rzyło się chyba trzy razy, kiedy bilans imprezy był pod kreską (niewielką), ale częściej wychodziliśmy na zero, a raz z małym plusikiem i to przy budżecie imprezy ponad 100000 zł. Z tego też powinniśmy się cieszyć – gdyż w innych gminach – co roku wdaje się z budżetu duże pieniądze na organizację sztandarowej imprezy (np. w Bełżycach na Ogólnopolski Festiwal Koni w budżecie przeznaczona jest, co roku kwota 60 000 zł). Ten rok przyniósł jeszcze jedno potwierdzenie sensu organizacji tej imprezy, która promuje Bychawę (często słyszę „Bychawa - to tam gdzie są te słynne pierogi”), po raz pierwszy mieliśmy tak nieprzychylną pogodę, deszcz padał intensywnie do wczesnych godzin przedpołudniowych. Ale Festyn się udał, obronił się rzeszą uczestników, wspaniałą atmosferą, a i wynik finansowy (brutto) mimo tak nieprzychylnych aury – strata na poziomie ok. 21867 zł przy budżecie imprezy 102000 zł i przychodach w wysokości 80134 zł – potwierdza popularność tej imprezy.

Rok 2006 jest dla Bychawskiego Centrum Kultury przełomowy ze względu na wyżej opisywane doświadczenia z Festynem, ale przede wszystkim z powodu rozpoczętego jeszcze w tym roku remontu. Po kilku latach starań, wniosków, Burmistrz i Rada Miejska w roku 2005 zaakceptowały program termomodernizacji BCK (wymiana całej stolarki, centralnego ogrzewania oraz docieple-

nie ścian i stropodachu). W grudniu rozstrzygnięliśmy przetarg – wygrała Firma „ATOS” Sp. zo. o. z Biłgoraja – mam nadzieję, że do końca sierpnia 2007 r. jak przewiduje umowa ten zakres prac zostanie ukończony i BCK przestanie straszyć i ziębić.

Pozostaje jeszcze kwestia Biblioteki Publicznej, która w roku 2001 została włączona w strukturę BCK. Padało wtedy wiele wypowiedzi negatywnych, sugerujących wręcz dyskryminację Biblioteki przez mnie i BCK. Czy tak się stało? Mogę stwierdzić z całą stanowczością, że połączenie dwóch instytucji zaowocowało rozwojem tej placówki. Pracownicy wspierają się w realizacji przygotowywanych przedsięwzięć kulturalnych, łączą swoje pomysły, dzielą się doświadczeniami - dzięki temu zwiększyła się liczba imprez, wystaw, spotkań, promocji. Zakup nowości do Biblioteki zagwarantowany, co roku sztywno w budżecie BCK w wysokości 4500 zł sprawia, że nowości przybywa. Ale pozyskujemy je też wysyłając wiele listów z prośbami do wydawnictw. W roku 2004 otrzymaliśmy bezpłatnie od różnych wydawnictw książki na kwotę 15000 zł. Od kilku lat otrzymujemy też wsparcie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup nowości, zatem teraz raczej nikt nie powinien narzekać na braki w Bibliotece. Także w roku 2004 podjąłem decyzje zmierzające do komputeryzacji Biblioteki, otrzymaliśmy trzy komputery z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu IKONKA, zakupiliśmy pro-

gram do obsługi bazy i jeden solidny komputer do obsługi tejsze bazy. Obecnie wpisujemy do bazy całą zawartość książkową Biblioteki. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku jesienią będzie można dzięki Internetowi sprawdzić, jakie książki są w naszym katalogu, czy interesująca pozycja jest dostępna, ewentualnie zamówić ją przez Internet, dostać powiadomienie SMS o dostępności pozycji i nowościach, a obsługa będzie szybsza dzięki wprowadzeniu kodów kreskowych. Systematyczna praca i zaangażowanie, oraz przygotowywana oferta Biblioteki została doceniona – Biblioteka Publiczna Bychawskiego Centrum Kultury w Bychawie została uhonorowana jako najlepsza Biblioteka w powiecie lubelskim – to potwierdza doskonale trafność podejmowanych decyzji.

Kiedy po raz kolejny zwracam wzrok na kartkę papieru mam wielki niedosyt, tak wiele pomysłów spisanych, tyle możliwych do realizacji imprez, lub ciekawych zajęć. Można by jeszcze zrobić tak dużo, jednak realia finansowe sprawiają, że muszę rezygnować czasami ze wspaniałych pomysłów. Życie i praca nauczyło mnie być cierpliwym i otwartym na pojawiające się możliwości – chociaż z ciągłym poszukiwaniem nowych źródeł na zwiększenie finansów BCK (jak choćby działalność handlowa w Kawiarni Artystycznej Złota Lira, sponsoring itp).

Kończąc może moją przydługą wypowiedź, (ale obejmującą dziesięć lat mojej pracy) muszę wspomnieć także i ten fakt, iż BCK od 2001 roku zarzą-



Gimnastyka polskiego języka

„Usypiała Krysia Misia...”

A kto pierwszy usnął? Krysia!*

Witam!

Ten krótki wierszyk pochodzi z dwutygodnika „Miś-Przyjaciel Najmłodszych” z roku 1961. Moja babcia czytała to czasopismo owego czasu mojemu przyszłemu ojcu, z kolei on czytał je „en” lat później swoim dzieciom. Dlaczego o tym wspominam? Ponieważ wyżej cytowany tak sympatyczny w swojej prostocie utwór już od dziecięcych lat „kołata” mi się w głowie, a ostatnio miałem okazję przeczytać go mojej córce, w myśl pokoleniowej tradycji. Przyczyniło się to do tego, iż zainspirowany nim postanowiłem napisać coś w oparciu o jego ogólnie przesłanie. Oczywiście dla dzieci. Szczególnie dla tych, które pod czujnym okiem rodziców uczą się powoli operować ojczystym językiem. „Julka lałę lulała...”, bo taki nosi tytuł, jest zatem, oprócz pretekstu do fonetycznej zabawy rodzica z

dzieckiem, pewnego rodzaju osobistym sentymentem. Jest pokłonem szacunku w stronę tych, którzy kiedyś pokazali mi, że wspólne obcowanie z językiem polskim (w mowie i piśmie) jest wspaniałą formą na dopełnienie rozwoju młodego człowieka („czym skorupka za młodu...”) oraz na wzmocnienie więzi rodzinnych. Miesiąc grudnia z pewnością temu sprzyja, czego wszystkim czytelnikom tudzież sympatykom rubryki *gpi*, niestęgnąco życzę.

Leszek Asyngier Jr

Julka lałę lulała...

Julka lałę lulała-
„Luli-laj”
Tej lali śpiewała.

Jolka lali bajała-
„Baju-baj”
Jej w uszko szeptała.

Ala z Olą bujała-
„Heli-hop!”-
Kofkę tej lali.

Każda z nich się starała...-
Lulać ją,
Bujać nią, jej bajać.

Lala, Lila z imienia,
Nie mogła
W sen zapaść z wrażenia.

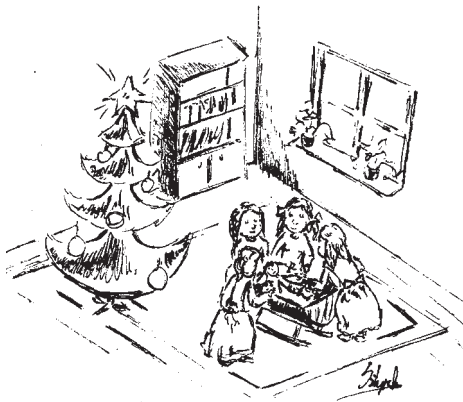
Za to jej małe m a m y,
Cicho-sza,
Przed lałę zasnęły.

Śpią i śnią Julka z Jolką-
A-A-A...
Przy nich Ala z Olą;

Przez sen się uśmiechają,
W nim razem
Lałę usypiają.

Julka lałę lulała...

* Roman Klewin, str.6 (Miś-Przyjaciel Najmłodszych NR 3. ROK V,1-15 II) Wydawnictwo: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1961r.



Rysował Grzegorz Szyrak z Bychawy

dzało stadionem miejskim. Mimo różnych trudnych chwil i różnych ocen – mogę stwierdzić patrząc każdemu prosto w oczy, że po pięciu latach stadion wygląda inaczej, niż gdy go przejmowaliśmy. Oprócz inwestycji gminnych na tym obiekcie, BCK zainwestowało tam wiele środków nie wspominając także o wielu godzinach pracy. W tym roku samodzielnie poradziliśmy sobie z kataklizmem powodzi – ile pracy wykonaliśmy wiedzą ci, którzy byli i widzieli. Mógłbym długo wymieniać, co zostało zrobione, zostawię to jednak dla oponentów i tych, co mają niezdrowe ambicje. Z powodu ciągłego niezadowolona „niektórych osób”, złożyłem rezygnację z dalszego zarządu tym obiektem i z satysfakcją będę czekał na odważnego, który zmierzy się nie tylko z wielkością obiektu (ponad 2,5 ha trawnika do koszenia), ale może przede wszystkim z nierealnymi marzeniami „niektórych osób”.

Pragnę także wyrazić szczerze podziękowania dla wszystkich osób, z którymi współpracowałem przez te dziesięć lat: obecnemu Burmistrzowi Andrzejowi Sobaszce i jego poprzednikom, współpracownikom Burmistrza: Zastępcy, Pani Skarbnik oraz Pani Sekretarz, Przewodniczącemu Rady Miejskiej i jego poprzednikom, Radnym Rady Miejskiej. Słowa podziękowania kieruję ponadto do instytucji wspierających BCK: Urzędowi Miejskiemu, Urzędowi Marszałkowskiemu, Powiatowi Lubelskiemu, Parafii Bychawa, SP ZOZ w Bychawie, Komisariatu Policji w Bychawie, JRG Państwowej

Straży Pożarnej w Bychawie, SKR, ŚDS, Szkołom Podstawowym z naszej Gminy, Zespołowi Szkół im. Ks. A. Kwiatkowskiego, Zespołowi Szkół Zawodowych nr 1 w Bychawie, Jednostce OSP z Olszowca, Wojewódzkiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej, Powiatowemu Urzędowi Pracy oraz wielkiej rzeszy sponsorów, darczyńców i osób na stałe wspierających BCK w codziennym funkcjonowaniu. Nie mam możliwości wymienić wszystkich jednak o wszystkich pamiętam wraz z pracownikami Bychawskiego Centrum Kultury. Dziękuję także Państwu za uczestniczenie tak licznie w naszych imprezach – to dla nas największa satysfakcja. Moje słowa wdzięczności kieruję również do pracowników BCK na ręce Pani Barbary Cywińskiej za zaangażowanie, fanatyczną czasami pracę i wspaniałą atmosferę. Serdecznie gorąco dziękuję!

Wszystkim Mieszkańcom i tym, którzy uczestniczą w naszych imprezach życzę z okazji Świąt Bożego Narodzenia – Bożego błogosławieństwa, niekończącego się pokoju ducha, spełnienia wszystkich marzeń, potrzebnego nam wszystkim zdrowia, wrażliwości na drugiego człowieka, radości i otwartości na płynącą z nieba Miłość.

Zapraszam wszystkich do uczestnictwa w przygotowywanych przez BCK imprezach – zawsze czekamy na Państwa! Przeżyjmy razem wspaniałe chwile, doświadczmy wspólnie pozytywnych wibracji.

Mariusz Nawlatyna, dyrektor BCK

W kąciiku MIK-u

Każdy chciał sobie powróżyć...

Niesamowite wydarzenie! 2. grudnia br. do Bychawskiego Centrum Kultury przybyły, co prawda trochę spóźnione, wróżki i czarodziej (bo przecież Andrzejki wypadają w wigilię Świętego Andrzeja, to jest 29 listopada. Prawda?). „Jaskinia Czarów” tego dnia była dla wszystkich otwarta. Pojawiły się wróżki płci żeńskiej i męskiej m.in.:

Cyganka Rita – ta straszliwa cyganicha wróżyła dzieciom z kwiatów i z innych przedmiotów np. obrączek, trupich czaszek;

Cyganka Selena – poczciwe kobiecisko, przepowiadało imiona przyszłych żon i mężów oraz ich dzieci (ilość też);

Wróżbita Gandalf – prorokował przyszłe zawody i co miłego miało nas wkrótce spotkać (A kysz! A kysz! Niemiłe rzeczy!)

Czarodziej Herakles – wróżył z kości (A propos! Obrzydliwie przemądrzały stwór to był. No cóż, swój urok też miał!)

Eustachy Motyka – Przesympatyczny. Jego ulubioną wróżbą była prorokowanie ze szklanej kuli. Ale co naprawdę tam widział, tego nie wie nikt...

Przeczytane na okładce...

„Czasami los lepiej od nas wie, co powinniśmy zrobić. Bohaterka powieści w wieku, który nazywa się teraz mało twórczym, gdyż świat opanowały młode ambitne wilki (i wilczyce), traci świetną pracę w agencji reklamowej. Jest to dla niej ogromny, psychiczny wstrząs. Próby znalezienia innej pracy kończą się niepowodzeniem. Postanawia odwiedzić matkę mieszkającą na mazurskiej wsi. Straciła z nią kontakt w dzieciństwie. I tam nie tylko odzyska spokój, lecz także zrozumie, na czym polega sens ludzkiego życia. To nie jest baśń ani poradnik, to książka o bardzo prostych, odwiecznych sposobach poszukiwania prawdy o sobie. Miłość jest jej częścią. Kiedy będziesz ją czytać, spadnie ci ciśnienie, puls wróci do normy, a oszalałe ze stresu serce zacznie znowu bić spokojnie. Spróbuj i przejdź do innego, lepszego świata. W nim nie ma już żadnego szefa”.



Andrzej Rostocki, autor listy bestsellerów w „Rzeczy o książce” w „Rzeczpospolitej” o książce Małgorzaty Kalicińskiej: *Dom nad rozlewiskiem, Poznań 2006*

Książka dostępna w zbiorach Biblioteki Publicznej w Bychawie

Czarnoksiężnik z Krainy Oz – jego specjalnością była numerologia.

Dziadek Chucka Norrisa – przekrwiony odludek! Wróżył tylko i wyłącznie z kart oraz z rozsypanych szpilek.

Ale nie bójcie się! Tak naprawdę to w role tych strasznych czarnoksiężników i wrózek wcielił się my, czyli młodzież z BCK-owskiej organizacji – Młodzieżowej Inicjatywy Kulturalnej.. .Dzięki

nam każdy, kto tylko chciał, mógł przepowiedzieć sobie przyszłość.

Gdy wszyscy już poznali swoje przeznaczenie odbyła się dyskoteka i różne zabawy. W tym prym wiódł czarodziej Herakles (pani prowadząca Monika pomyliła go z czarownikiem Xacklesem? Ale czemu? Tego nie wie nikt!). Herakles duo voto Xackles. poprowadził najślynniejszą wróżbę z butów dla pań. Potem były jeszcze inne wróżby i zabawy, a wszystko zakończyło się dopiero po 19.00.

Ada Krzysiak i Kasia Kostrzewska

MIK – Młodzieżowa Inicjatywa Kulturalna to grupa młodzieży działająca przy Bychawskim Centrum Kultury



I pan Piotr przyszedł sobie powróżyć

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W BYCHAWIE

Pragnie z serca podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania XIV finału akcji „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Szczególnie podziękowania po raz kolejny kieruje do Pracowników Bychawskiego Centrum Kultury – na ręce Dyrektora **p. Mariusza Nawlatyny**, za przygotowanie pięknego i ciepłego koncertu charytatywnego. Moc serdecznych podziękowań składa również wolontariuszom – młodzieży ze Szkolnego Klubu Wolontariusza działającego przy ZS im. Ks. A. Kwiatkowskiego w Bychawie, na ręce opiekuna – p. Grażyny Woch, oraz Młodzieżowej Inicjatywie Kulturalnej działającej przy Bychawskim Centrum Kultury, na ręce opiekuna – p. Anny Bartnik.

Zły konkurs rozstrzygnięty!

Podajemy zwycięzcę konkursu ogłoszonego w poprzednim numerze „Głosu”. Przypomnijmy, że należało podać oryginalny sposób na wprowadzenie człowieka w zły humor. Najciekawszym, jak również jedynym pomysłem, jaki wpłynął do redakcji był sposób podany przez naszego wiernego czytelnika i korespondenta – **Marcina Słowikowskiego**. Jego zdaniem najbardziej skutecznym sposobem na wyprowadzenie ludzi z równowagi jest **powtórzenie wszystkich słów i gestów, które dana osoba wykonuje**. Sprawdziłam to, propozycja ta jest skuteczna w 100%. Jednakże, drodzy Państwo, lepiej nie sprawdzajcie tego na swoich znajomych. Broń Boże na szefie! A tym bardziej na teściowej...

Red.

Pomysł Marcina nagradzamy książką ufundowaną przez firmę LUMER z Bychawy. Dziękujemy!!!

LUMER



Wydawca: GMINA BYCHAWA
Adres: Redakcja „Głosu Ziemi Bychawskiej”
23-100 Bychawa, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 22
tel. (0-81) 56-60-049, 56-60-004 w. 46

Redaktor naczelna: Monika Głazik e-mail: gzb@wp.pl
Dyżury redakcji pełnione są codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7¹⁵-15¹⁵

Współpraca fotograficzna: R. Rusinek.

Nakład: 1500 egz.

Skład i druk: AWR MAGIC, Lublin
ul. Spadochroniarzy 7,
tel. 081/441-13-91,
e-mail: magic@magic.lublin.pl

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i adustowania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

Zgadnij, kto to?

Nadworny karykaturzysta *Głosu* (czytaj Grzesio Szyrak) narysował dziś dla Was, Szanowni Czytelnicy, zagadkę: **Oto portrecik jednego z radnych nowej kadencji. Którego?**

By ułatwić odpowiedź, nasz rysownik umieścił wokół postaci kilka przedmiotów. Mają one związek z funkcją, którą pełni ów radny w Radzie. Spośród Czytelników, którzy przyślą do redakcji poprawną odpowiedź, rozlosujemy nagrodę. Czekamy do 15 stycznia.

Radnemu, który przetań pierwsze szlaki w tej rubryce gratulujemy poczucia humoru! A w następnym numerze kolejny rysunek.



Akcja „Mikołaj”

W dniu, w którym żaden Święty Mikołaj nie próżnuje (tj. 6 grudnia), na ulicach Bychawy można było spotkać ich wielu i to w towarzystwie młodych i zgrabnych elfów. Wszystkim przechodniom rozdawali słodczyce oraz życzyli Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

PODZIĘKOWANIA

Kierownik i Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Bychawie składają serdeczne podziękowania soltysowi Bychawki I – p. Bogdanowi Zemszał oraz p. Jerzemu Augustynowicz, p. Krzysztofowi Żmudziak, p. Krzysztofowi Chyżewskiemu i p. Adamowi Augustyniak, za bezinteresowną pomoc w montażu kontenera mieszkalnego dla bezdomnego mieszkańca Bychawki I.

LUMER LUMER Hurt- Detal Leszek Szewczyk ul. Marsz. J. Piłsudskiego tel. 0-81 56-60-076

książki (literatura piękna, podręczniki, lektury, poradniki)
mapy i atlasy
reprodukcje
przybory szkolne
artykuły biurowe
zabawki

OPTYK - OKULARY
Bychawa ul. Piłsudskiego 79 (dworzec PKS, wejście od liceum)

- najniższe ceny w regionie (od 50 zł)
- ponad 200 wzorów opraw okularowych
- najwyższa jakość, gwarancja 12 miesięcy
- czas oczekiwania do 1 godziny

otwarte: Pn.Wt.Czw.Pt w godz. 9-13, jedna sobota w godz 9-10
tel. 081/ 566-02-41 tel.kom. 603-780-300

OKULISTA NZOZ "BIOMED"
BEZPŁATNE LECZENIE, KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU

Poradnia Okulistyczna: Bychawa ul. Piłsudskiego 42 (obok komendy Policji)
otwarte: od poniedziałku do piątku w godz. 7-14,
we wtorek dodatkowo w godz. 15-20
leczenie bezpłatne w ramach umowy z NFZ tel. 081/ 566-22-33

Ubezpieczenia Biuro - dworzec PKS - wejście od liceum tel. (081) 566-10-46 tel.kom. 606-981-922
w najlepszych i najtańszych firmach ubezpieczeniowych
(WARTA, HESTIA, UNIQA, PTU, SAMOPOMOC, GENERALI, COMPENSA, CONKORDIA)

„Nie umiera ten, kto pozostaje w pamięci żywych ..”

Serdeczne wyrazy współczucia
Pani Dyrektor
Henryce Taube i Jej Rodzinie z powodu śmierci Ojca, Męża i Dziadka

składają: Nauczyciele i Pracownicy Szkoły Podstawowej im. Kajetana Koźmiana w Bychawce

Wyrazy współczucia wiernemu Czytelnikowi „Głosu Ziemi Bychawskiej”

p. Piotrowi Olejarzowi po śmierci żony Pauliny Olejarz
składa Redakcja

NAGROBKI GRANITOWE
(granit krajowy i importowany)
tanio poleca producent:

blaty
schody
parapety

Zakład Kamieniarski Strzyżewice Rechta tel.(081)566 66 60
Sprzedaż na raty

Urząd Stanu Cywilnego w Bychawie informuje, że dniach od 28.10-15.12.2006 zarejestrowano następujące:

AKTY URODZEŃ

1.Oleszko Julia	- Strzyżewice
2.Kurkowiec Dominika	- Leśniczówka
3.Przech Maja	- Leśniczówka
4.Boczek Katarzyna	- Zaraszów
5.Krusińska Beata	- Bychawka Pierwsza
6.Duda Jakub	- Bychawa
7.Piasecka Katarzyna	- Bychawa
8.Sękuła Natalia	- Bychawa
9.Foc Mateusz	- Bychawa
10.Hanaj Gabriela	- Bychawa
11.Bąk Wiktoria	- Borkowizna

Z okazji urodzenia dziecka składam rodzicom serdeczne gratulacje.

AKTY MAŁŻEŃSTW

1.Siennicka Agnieszka i Banasik Łukasz
2.Orszulka Justyna i Kazubski Wojciech
3.Baran Wioleta i Grzegorzczak Mariusz

Serdeczne życzenia na nowej drodze życia

AKTY ZGONÓW

1. Dziura Eugeniusz	- Bychawa	lat 89
2. Sobaszek Józef	- Bychawa	lat 80
3. Dąbska Krystyna	- Kosarzew Dolny-Kolonia	lat 75
4. Michalak Edward	- Wola Duża	lat 51
5. Olejarz Paulina	- Kajetanów	lat 80
6. Dyś Katarzyna	- Olszowiec	lat 83
7. Szymański Jan	- Bychawa	lat 66
8. Pysznik Tadeusz	- Wandzin	lat 67
9. Tanikowski Stanisław	- Zdrapy	lat 73
10. Nawrocka Genowefa	- Zdrapy	lat 79
11. Wielgus Aleksander	- Stara Wieś Pierwsza	lat 77
12. Sitarski Edward	- Stara Wieś Pierwsza	lat 68

Rodzinom zmarłych składam wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego
Regina Skoczylas

Gdzie znaleźć „Głos Ziemi Bychawskiej”?

- ✓ Sieć kiosków i sklepów spożywczych na terenie miasta i gminy
- ✓ Redakcja Głosu Ziemi Bychawskiej – Gminne Centrum Informacji, ul. M.J. Piłsudskiego 22
- ✓ Punkt Obsługi Interesanta Urzędu Miejskiego w Bychawie, ul. Partyzantów 1
- ✓ w wersji elektronicznej: strona internetowa Bychawy www.bychawa.pl, zakładka Aktualności;
- ✓ numery archiwalne z lat 2003-2006: www.bychawa.pl>Menu >Samorząd >Głos Ziemi Bychawskiej

Na piękniejsze choinki na święta!
Sprzedaż bezpośrednio ze szkółki
Ryszard Mączka
Wola Duża Kolonia
tel. 081 56 61 111

AUTO - MAR
23-100 Bychawa, ul. Piękna, tel. 081/ 566 02 84, 0508 302 120
23-110 Krzczonów, ul. Zeromskiego 3, tel. 081/ 566 44 00
22-470 Zwierzyniec, ul. Partyzantów 23, tel. 084/ 687 32 52

AUTO CZĘŚCI FIAT, POLONEZ ŻUK, FORD, OPEL, VW FRANCUSKIE I JAPŃSKIE OPONY, AKUMULATORY TŁUMIKI, URSUS - CZĘŚCI

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
firma **DALKO**
życzy swoim obecnym i przyszłym klientom wszelkiej pomyślności

Zapraszamy na kurs noworoczny zapisy od 3.01.2007

DALKO
BYCHAWA
UL. REYMONTA 4B (OBOK 252 NR 1)
TEL.KOM. 0 509 777 889

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW KAS-CAR
KAS 8 800 zł - GOTÓWKA
KAS 9 900 zł - RĄTY
TESTY + PODRĘCZNIKI + CD GRATIS!!!
tel. 081-56-60-167
tel. kom. 0695-672-505
Mickiewicza 5, 23-100 Bychawa

MADRIVER
tel. 602 630 301
TRANSPORT DROGOWY KRAJOWY
OSÓB I RZECZY
Andrzej Dąbrowski, Bychawa ul. Słowackiego 5

NAPRAWA TELEWIZORÓW
W BYCHAWIE na przeciwko dworca PKS
Środa 8.00-16.00; Czwartek 8.00-16.00
tel. 0 602 642 166

NZOZ "Sanus" z Chmielowiec G. Książ sp.j.
Przychodnia Medycyny Rodzinnej
ZAPRASZAJĄ:
lek. med. Grażyna Książ
lek. med. Zbigniew Chmielowiec
lek. med. Anna Kolodyńska

Bychawa ul. Marsz. J. Piłsudskiego 79 ("dworzec PKS")
czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00
tel. 0-81 56-62-400

Na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia oferujemy:
- bezpłatną opiekę lekarzy rodzinnych
- bezpłatne badania laboratoryjne wykonywane w Luxmed - punkt pobran w Bychawie
- bezpłatne badania RTG i USG
- szczepienia i badania profilaktyczne dzieci
- skierowania do specjalistów realizowane będą bezpłatnie we wszystkich poradniach, które zawarły umowę z NFZ, także w SPZOZ w Bychawie
- skierowania do szpitali realizowane będą we wszystkich szpitalach np. SPZOZ

W dni powszednie po godz. 18.00, soboty, niedziele i dni świąteczne, usługi medyczne w zakresie porad lekarskich i zabiegów pielęgnarskich świadczone będą w pogotowiu ratunkowym i izbach przyjęć SPZOZ w Bychawie

Sprzedaż miodu bezpośrednio z pasieki
Duży wybór! Atrakcyjne ceny!
Miód dostępny również w sieci sklepów "Chromczak"
Helena i Romuald Chromczak, Marysin 9, 23-100 Bychawa